Nr. 100. **PONIEDZIAŁEK 3. MAJA 1875.** **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Maj pocztą **1** zł. **35** ct., w miejscu **1** zł.

Na Gazetę z „Przewodnikiem“ za Maj pocztą **1** zł. **65** ct., w miejscu **1** zł. **30** ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego Adama Wiśniewskiego w Wojniczu i adjunkta sądu krajowego w Krakowie Jana Talowskiego sędziami powiatowymi, pierwszego w Wojniczu a drugiego w Kolbuszowy.

Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów sądu powiatowego adjunktami trybunału sądowego: Leona Pappika w Żywcu i Mieczysława Szybalskiego w Kętach przy sądzie krajowym w Krakowie, Juliana Talasiewicza w Ropczycach dla sądu obwodowego w Tarnowie, a Mieczysława Jabłońskiego w Ulanowie dla sądu obwodowego w Rzeszowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł następujących adjunktów sądu powiatowego na własne żądanie w tym samym charakterze: Piotra Fabiańskiego z Niepołomic do Bochni, Juliusza Nowakiewicza ze Strzyżowa do Wadowic a Bolesława Dzianotta z Jasłanowa do Limanowej.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądu powiatowego Henryka Eckhardta-Eckhardtsburg i Edmunda Wacholza w Nowym Targu w tym samym charakterze, pierwszego do Jordanowa a drugiego do Ulanowa.

Minister sprawiedliwości mianował następujących auskulantów adjunktami sądu powiatowego w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego: Wincentego Kulawskiego do Wiśnicza, Salamona Merza do Kolbuszowy, Ludwika Freindla-Freindelsberg do Nowego Targu, Henryka Harasseka do Żywca, Władysława Jaroszewskiego do Woynicza, Józefa Paszmę do Ropczyc, Juliana Łukasiewicza do Niepołomic, Maryana Mydło do Nowego Targu, dr. Wincentego Tarłowskiego do Wadowic, Bronisława Kawskiego do Nowego Sącza, Ludwika Misky do Nowego Sącza, dr. Karola Górskiego do Krynicy i Władysława Jaśkiewicza do Kęt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Aleksandra Nowaka woźnego przy c. k. sądzie krajowym wyższym krakowskim c. k. kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Krościenku w XI. randze z dotyczącą systemizowaną płacą.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie nadała posadę poborcy przy ubocznym urzędzie cłowym w Majdanie sieniawskim Leopoldowi Krajewskiemu, respicyentowi straży skarbowej.

Dnia 30. kwietnia 1875 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXI. zeszyt Dziennika ustaw Państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem, i zawiera:

Nr. 62. Ustawę z 31. marca 1875 tyczącą się przemiany miar i wag w obecnie obowiązujących prawnych postanowieniach na miary i wagi metryczne;

Nr. 63. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 17. kwietnia 1875 o udzieleniu upoważnienia c. i k. generalnemu konsulatowi w Moskwie do odbierania ruchomych spadków po zmarłych w jego okręgu urzędowym poddanych austryacko-węgierskiej monarchii;

Nr. 64. Obwieszczenie ministerstwa skarbu 19. kwietnia 1875 o upoważnieniu król. węgierskiego ubocznego urzędu cłowego w Klenak do przedsiębrania czynności urzędowej przy wywozie cukru, piwa i wódki, tudzież król. węgierskiego ubocznego urzędu cłowego w Raca do urzędowania przy wywozie wódki.

Nr. 65. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 25. kwietnia 1875 o zwinięciu c. k. ubocznego urzędu cłowego Dziedzice w pruskich Goczałkowicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 3. maja.

W obec rozpoczynającej się już letniej stagnacyi na polu wewnętrznej polityki, burdy uliczne w Gracu dostąpiły tego zaszczytu, że równocześnie niemal w całej prasie austryacko-niemieckiej stały się tematem wstępnych artykułów. Za wielki to zaszczyt dla smutnego dzieła rozhukanych namiętności, za błahy to przedmiot dla artykułów, w których czytelnik szukać zwykł głównego wypadku codziennej kroniki politycznej. Nie wszystkie dzienniki uznały, że można stanowczo potępiać autorów i aktorów wojny domowej w Hiszpanii a mimo to brzydzić się ulicznemi skandalami, że można czuć wielką sympatyę dla biednej Hiszpanii a przytem uszanować godność i powagę własnej ojczyzny, że wreszcie antagonizm polityczny traci wszelką wartość moralną, jeżeli do tego stopnia folguje dzikim instynktom że nawet w kościele uzuchwala się narażać człowieka bezbronnego a w dodatku i kobietę na brutalne zniewagi. Na szczęście głosy usprawiedliwiające wybryki studentów i pospólstwa w Gracu są nieliczne i nieśmiało. Większość dzienników zaś wydała sąd stanowczo potępiający.

Obecna sesya sejmu węgierskiego pozostawiła krajowi bardzo cenny pomnik ustawodawczy. Z pospiechem niezwykłym, który najlepiej cechuje potrzebę wielu doniosłych reform ustawodawczych za Litawą uchwaliła Izba deputowanych przedłożony jej projekt ustawy handlowej a posłowie, których mandaty są w tej chwili na schyłku, mogą się poszczycić przed wyborcami, że zamknęli swoją działalność parlamentarną aktem wiele obiecującym dla dobrobytu krajowego. Węgierska ustawa handlowa jest prawie kopią obowiązującej w Austryi i w Niemczech ustawy a zasadnicze różnice zachodzą tylko w rozdziale o akcyjnych towarzystwach. Jestto rozdział, który w obec ostatnich wypadków ekonomicznych pod wielu względami okazał się niedostatecznym. Rada państwa uznała to już dawno podejmując reformę tego rozdziału w ustawie specyalnej a Węgrzy mogli wszystkie doświadczenia zrobione w czasie ostatnich przesileń zużytkować w pierwotnym projekcie. Bez zamiaru uchybienia ambicyi narodowej Węgrów musimy tu zaznaczyć, że uchwalenie ustawy handlowej zupełnie podobnej do austryackiej i niemieckiej jest pewnym rodzajem skruchy i odwrotu. Po odzyskaniu samodzielności ustawodawczej Węgrzy za pierwszy obowiązek patryotyzmu uważali usunięcie ustaw austryackich i zastąpienie takowych zastarzałemi pomnikami własnego ustawodawstwa cywilnego. Czy na tem zyskały interesa kraju i jego dobrobyt, nie chcemy pytać Węgrów, bo nie moglibyśmy rozminąć się z prawdą a trudnoby im przyszło przyznać się otwarcie do zgubnych skutków chybionego kroku. Ujemne strony obowiązujących dziś w Węgrzech ustaw cywilnych od dawna dały się dotkliwie uczuć ludności ale nigdzie reforma nie okazała się tak niezbędną i nagłą jak w dziale handlowym. Dziś gdy narody europejskie połączyły się stosunkami handlowemi niemal w jednę wielką rodzinę i co chwila ściśniają ten węzeł wspólnością i wzajemnością instytucyi kredytowych i obrotowych, Węgrzy odcięci od tego związku międzynarodowego narażali własne interesa na dotkliwe straty i stawiali własnemu rozwojowi handlowemu nieprzezwyciężone zapory. Uchwalenie ustawy handlowej tak zupełnie podobnej do niemieckiej i austryackiej zaradziło złemu a zarazem uważane być może za pocieszający objaw, że węgierskie ustawodawstwo wytknęło sobie zdrowy kierunek, który krajowi wielkie wróży korzyści.

Zmiana osób w tureckim wezyracie sprawiła bardzo dobre wrażenie w Berlinie. Nowy wielki wezyr turecki jest tam uważany za przyjaciela Niemiec, wielbiciela polityczno wojskowych urządzeń niemieckich, a nadto za męża stanu, który w pomyślnych stosunkach z zagranicą widzi ważny warunek dobra Turcyi i dążyć będzie do jej rozwoju nie z ciasnego koła uprzedzeń i zakulisowych intryg lecz drogą śmiałych a przytem umiarkowanych reform. Jeżeli te berlińskie głosy zadowolenia zestawimy z ar-

---

PUHAR SAPIEŻYŃSKI

GAWĘDA STAROSZLACHECKA

...A miał JPan burgrabia Pohorecki, choć na pozór chudopacholek był i dość mizerny urząd trzymał, wina stare a przednie u siebie, bo na to smakosz wielki bywał, a gdzie się na lwowskim zamku loch jakowy chłodny a głęboki zdarzył, tedy on tam nie delinkwenty i gwałtowniki ale *hungaricum* stare i zawiesiste pod areszt sobie sadzał...

Rzecze tedy JPan burgrabia do wesołej kompanii:

— Owo teraz, panowie bracia i przezacni oficerowie, kiedyście wy mnie w ten dzień patrona mego radzi byli, znajcież, żem i ja z serdecznej ochoty wam rad, gościowie mili... Mam ja tu pod juryzdykcyą moją grassanta i rabownika setnego; drab to i siłacz okrutny, od zeszłego wieku *in fundo* siedzi, a teraz czas mu, aby tu gardło dał... Węgrzyn jest rodem Barrabasz ten, w Krakowie żakiem był, ale nie w *Jagiellonicum* jeno w piwnicach siedział, potem jako excessant po Rzeczypospolitej chodził, wiele konfuzyi i złości narobił, szlachtę wadził, rebelję wszczynał, braci rodzonych kłócił, senatorom głowę zawracał... teraz u mnie w lochu siedzi, niechże tu staje a sprawę zda; już ja go w ten dzień solenny Waćpanom pod krygsrecht oficerski oddawam...

Że kompanja już trochę gorące czupryny miała, tedy ten i ów myśli, że to naprawdę o delinkwencie jakim mowa, którego *poena laquei* czeka — a wszyscy oczy szeroko otwierają, aż tu pachołek wchodzi i kosz wina stawi, a każda butelka stara, sędziwa, mchem brodata, czubatym łbem ciekawie wyziera, bo słonka bożego dawno nie oglądała...

— Owo *comparens* jest złoczyńa ów *praedictus!* Tedy bierzcie go, niech gardło da, niech i wy jemu gardła dajcie, bo jakem Pohorecki, wart tego bardzo...

Wszyscy tedy w śmiech serdeczny na takowe rozwiązane enigma, a JPan Pohorecki mówi dalej:

— Ale ze szkła pić go nie będziecie, bo to by despekt był, aby na tak mizernym wózku taki pan jechał, jeno ze srebra szczerego, i to z tego oto *świdra*, aby ten likwor szlachetny do górny nie szedł, jako na dół, co znaczy, nie do głowy a do serca, i czoła nie chmurzył, jeno affekta braterskie rozgrzewał....

A był ten *świder* nie co innego, jeno puhar srebrny, złotem misternie pleciony, jak wąż kręcony, a takowym kształtem dęty, że figurę świdra prezentował, a zamiast podstawki wieruntny nawet świderek miał, tak, że na stole postawić go nie sposób było, ale wświdrować go musiano.

Pocznie się tedy admiracya i oblektament wielki, tak z winą, jak i z onego puharu, każdy go rad oglądać, a każdemu zda się, że kiedy pełny, tedy piękniejszy.

JPan porucznik Zacharyasz Łada Zaweyda trzy razy go oglądał, ale zawsze przed lustracyą takową po brzeg go nalewał, bo (mówił) „próżny kielich oglądać, i zdrożna i niebezpieczna jest, jako iż z tego głowa boli i od suchości takowej humory w człowieku rebellją szkodliwą czynią.“ Tak go z blizka i gruntownie spenetrowawszy, Zaweyda rzecze:

— Wiele admiracyi tu słyszałem, ale w admiracyi nie było racyi!.... A chcecie wiedzieć, jakowa racya jest świdru tego, i po co go ów sztukmistrz tak madrze urządził? Owoż wiedzież macie, że ten świder nie tylko *symbolum* jest głębokiego sentymentu serc szlacheckich, ale taki w tem sekret leży, że ten tylko mistrz jest, kto trzy takie puhary wypiwszy, czwarty pełniusieńki świderkiem tym w stół zakręci, ani kropelki nawet nie uroniwszy z niego.

Rzekłszy to Zaweyda, ku podziwieniu kompanii całej puhar ten po same brzegi napełnił, dłonią go z góry ujął, na stół postawił i tak zręcznie świderkiem wkręcił, że się ani kropla wina nie przelała. Dopieroż ten i ów także próbować sobie, ale nikt sztuki nie dokazał, a JPan porucznik Zaweyda nuż kompanię na przekwinty brać a strofować, aby wodą sztuki doświadczali a nie szlachetnym likworem, bo go już i tak sporo na stół wylali.

Szedł tedy *świder* ów koleją między biesiadniki ale już próżny, a każdy chwali i koncept zabawny i przedziwną robotę sztukmistrza, bo były na tym puharze wyryte rozmaite figury i floresy, a wszystko z misternością wielką....

Rzecze pan Zaweyda do kompanji:

— Kiedy ten kielich na podziwieniu sobie mamy, a każdy go chwali, to mi pozwólcie, panowie bracia i mili kamradowie, że wam tu pokrótce opowiem historyą wierną jednego przedziwnego kielicha, a to z narracyi ś. p. pana ojca mego, namiestnika w hussarskiej chorągwi JMPana Michała Potockiego, niegdy starosty Krasnostawskiego, i z tego, co sam później słyszałem i widziałem.

....Dużo ja już kielichów i puharów widziałem, ale nie czyniąc despektu temu oto *świdrowi* JMPana Pohoreckiego, takiego z was żaden nie widział, jaki ja widziałem. Jaki pan taki kram, jaki jeździec taki koń, jaki rycerz taka i szabla — tedy nie dziw, że kędy szlachcic amator wina dobry i pijanica zasobna, tam i przednich puharów od święta i wielkiej parady nie brak.

....Owoż kto z Waćpanów nie słyszał o JMPanu Sanguszce, ordynacie ostrogskim, który był *Wielki Bibosz Litewski*, albo o JMPanu krajczym Małachowskim, który był znowu *Wielki Bibosz Koronny* — albo o JMPanu kasztelanie Zawichostskim, co był Bibosz nad Bibosze i jakoby Arcybibosz w całej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej? U wszystkich tych panów bywałem i pijałem, a daj mi Boże tyle lat i zdrowia jeszcze, ile razy ów sławny puhar pana krajczego z Bąkowej góry, zwany *Corda fidelium*, pod tym wąsem moim się znajdował....

Puharów pysznych lub przeróżnej ucieszney figury widywałem tedy sporo w mojem życiu; pijałem z rogów, trąb, z kijów szklanych, z kufłów, waltorni, łykaczów, susłów, żórawi, z portugalskich pistoletów i z innych instrumentów wszelakiego rodzaju, nie mówiąc już nic o trzewiczkach przeróżnych gład-

tykułami, któremi prasa austryacka powitała zmianę osób na najwyższej posadzie politycznej w Stambule, to będziemy mieli nowy dowód zgodności polityki niemieckiej z austryacką. Objawy tej zgodności nie są już od dawna zjawiskami niepospolitemi i pojawiają się na każdym kroku nawet w najdrażliwszej dla pokoju europejskiego kwestyi wschodniej. Niepodnosilibyśmy zatem tego świeżego objawu w sposób wybitniejszy, gdyby nie ta okoliczność, że właśnie teraz przyjaźń niemiecko-austryacka wystawioną jest częściej niż dotąd na krytykę różnych niedowiarków i malkontentów politycznych. Od chwili, gdy Najjaśniejszy Pan spotkał się z królem włoskim w Wenecyi, krytyka ta stała się głośniejszą i powoływała się na różne wersye o nowem ugrupowaniu mocarstw europejskich. Gdyby w tych pogłoskach była choć cząstka zdrowej prawdy, niezawodnie na Wschodzie najpierw odbiłaby się wzajem na nieufność mocarstw.

Ile razy gabinet Minghettego wątpić zaczyna o powodzeniu swoich planów polityczno-skarbowych, wypływa zaraz wieść o bliskiem powołaniu Selli do teki skarbu. W tej chwili Sella uważany jest znowu za kandydata do teki z dwóch powodów. Najpierw bowiem przebieg obecnej sesyi parlamentarnej jest tak jałowym, że rząd zaczyna popadać w zwątpienie a powtóre podróż cesarzewicza niemieckiego do Włoch i jego spotkanie z królem Wiktorem Emanuelem obudza różne kombinacye. W świecie politycznym Europy ustaliło się przekonanie, że Sella jest głównym zwolennikiem ścisłego przymierza niemiecko-włoskiego i reprezentantem stanowczej polityki wobec stronnictwa ultramontańskiego. W Berlinie przypuszczano nawet, że trzeba tylko spowodować powołanie Selli do gabinetu a polityka zewnętrzna Włoch wstąpi w ślady polityki niemieckiej. Po ostatniej korespondencyi dyplomatycznej w sprawie ustawy gwarancyjnej polityce berlińscy zapatrują się na stan rzeczy może trochę chłodniej. Jeden mąż stanu chociażby nawet genialny (a takim nie jest Sella) nie zdoła dokonać przewrotu, który ma przeciw sobie koronę i większość parlamentu. Że korona jest przeciwną wszelkiemu zaostrzaniu stosunków państwa do kościoła, to nie ulega już od dawna wątpliwości. Że zaś i parlament włoski w znakomitej większości nie chce iść za przykładem Niemiec w walce kościelno-politycznej, dowiodło niedawne głosowanie nad wnioskiem pana Petrucelli della Gattina. Upadł on zaraz w pierwszem czytaniu, co znaczy, że Izba nie uznała nawet potrzeby, ażeby się nad nim bliżej zastanowiono.

Dr Kenealy, znany obrońca Tichborna, stara się wszelkiemi środkami podnieść na nowo stanowczo przegraną sprawę. Po wielkim mitvngu urządzonym na rzecz Tichborna wystąpił w parlamencie z zjadliwą mową przeciw angielskiemu sądownictwu a choć na tym kroku zrobił zupełne fiasco, nie myśli bynajmniej odstąpić od swoich zamiarów i różnemi środkami agitacyjnemi pobudza masy do objawienia sympatyi dla swojego klienta. Powiodło mu się wmówić w te masy, że klient jego jest tragiczną ofiarą jezuityzmu, arystokracyi i zepsutego sądownictwa. Dla namiętności ciemnego pospólstwa trzy te wyrazy są silnym bodźcem, więc można oczekiwać dalszych zbiegowisk i głośnych rekryminacyj. W Europie przyzwyczajono się uważać dr. Kenealy za osobistość zabawną, niemal za idjotę polityczno-społecznego. W Anglii tymczasem opinia inaczej zaczyna oceniać działalność agitacyjną tego zapaleńca. Poznano, że pociągnął on już ze sobą ciemne tłumy, że obudził w nich sympatyę dla swojego klienta i że obelgi, któremi przepełniony jest każdy numer jego skandaliczego pisma, nie zawsze padają na grunt jałowy. Rząd długo nie będzie mógł zbywać żartami takiej agitacyi a mógłby się nawet w krótce znaleźć w przykrem położeniu, gdyby dr. Kenealy obok niepospolitej odwagi cywilnej i wytrwałości, posiadał także niezwykły spryt i zręczność agitacyjną.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najd. Arcyksiążę Albrecht ma d. 3. b. m. przybyć do Wiednia. Pobyt w południowym Tyrolu, dokąd marszałek wyjeżdżał za poradą lekarską dla poratowania zdrowia, przyczynił się wielce do wzmocnienia nadwątlonych sił.

— Namiestnik niższej Austryi baron Conrad-Eybesfeld zachorował d. 26. z. m.; od 28 z. m. wzmogły się cierpienia reumatyczne. Namiestnik górnej Austryi, br. Wiedenfeld obchodził d. 30 z. m. srebrne wesele.

— Z posiedzeń sejmów krajowych w dniu 29. z. m. mamy do zapisania następujące szczegóły: Sejm czeski odesłał sprawozdanie Wydziału krajowego o szkodach wyrządzonych w lasach przez kornika, do komissyi budżetowej i przyjął w drugiem czytaniu regulamin policyi ogniowej. Sejm morawski obradował nad sprawozdaniem komissyi o zmianie statutu krajowego banku hypotecznego przez rząd żądanej. Belcredi ganił postępowanie rządu i wdał się w długie, prawno-państwowe wywody; przeciw niemu przemawiał Sturm. Namiestnik nadmienił, że chodzi tu o statut a nie o ustawę; statut banku hypotecznego był, jak to się zwykle dzieje, badany przez komisyę złożoną z zastępców wszystkich ministerstw i skutek wykazanych braków został odrzucony przez ministra spraw wewnętrznych. Sejm przyjął w końcu wszystkie zmiany żądane przez rząd. — W sejmie salzburgskim toczyły się ożywione rozprawy nad płacą katechetów; uchwalono wnieść do ministerstwa oświaty przedstawienie, ażeby katecheci pobierali swe pensye z funduszu religijnego. Sejm bukowiński wyraził trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana swe dzięki za zaprowadzenie uniwersytetu w Czerniowcach. Odczytano projekt rządowy o objęciu krajowych zakładów pracy przymusowej przez rząd. Wydział krajowy przedłożył sprawozdanie o oddaniu krajowego księgozbioru na rzecz przyszłej wszechnicy czerniowieckiej; sprawozdanie to odesłano do komissyi skarbowej. — Sejm styryjski przyjął wiadomą rezolucyę Heilsberga co do prawa interpelowania w sejmie; na to odpowiedział namiestnik, że po przyjęciu nowego regulaminu obrad sejmowych, nie będzie mógł odpowiadać na interpelacye. Tschok wystąpił z wnioskiem, ażeby wezwać rząd do zaradzenia przykrym stosunkom agronomicznym. Posłem do tego sejmu wybrany został d. 29. z. m. w Radkersburg Alfred ks. Liechtenstein.

— Z Wiednia piszą do *Tagesbote a. Mähren*: „Pierwotnie istniał zamiar, przy sposobności podróży Najj. Pana do Galicyi i do Bukowiny, urządzić wielkie ćwiczenia wojskowe wzdłuż linii Sanu pomiędzy Przemyślem a Sądową Wisznią; w tych ćwiczeniach miały wziąć udział wszystkie wojska galicyjskiego korpusu. Z uwagi jednak na tę okoliczność, że Najj. Pan zamierza zwiedzić północne kraje, nie tyle w charakterze naczelnego wodza, ile w charakterze troskliwego o dobro swych krajów Monarchy, dalej z uwagi na to, że w Galicyi odbywają się żniwa dopiero w sierpniu, większe ćwiczenia wojskowe wpłynęłyby więc niekorzystnie na przebieg żniw, postanowiono, przegląd wojska ograniczyć tylko do zwykłego przeglądu poszczególnych załóg. — Zdaje się, że w ogóle w tym roku koncentracya wojsk do ćwiczeń nie przybierze takich rozmiarów, jak w jesieni roku zeszłego pod Totis i Brandeis i że ćwiczenia wojskowe na wielką skalę odbędą się dopiero w roku przyszłym.“

— Najjaśniejsza Pani ma wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą udać się przed wyjazdem do wód, na kilka tygodni do Monachium w odwiedziny do Arcyks. Gizeli. Dotąd nie postanowiono jeszcze, gdzie Najj. Pani przebywać będzie wśród lata.

— Telegram doniósł już o odbytem w Wiedniu generalnem zgromadzeniu towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej (dla linij rumuńskich.) Przewodniczył ks. Jabłonowski. Sprawozdanie rady zawiadowczej przedstawia stosunki finansowe tej kolei w świetle korzystnem. Do rady nadzorczej zostali wybrani pp. Gustaw Schlesinger, Adolf Neustadt i Karol Dreger. Z rady zawiadowczej wystąpili w tym roku pp. dr. Pfeiffer, hr. Borkowski, Waleryan Ritter i mianowany przez rząd rumuński ks. Leon Ghika. Trzech pierwszych wybrano ponownie do rady zawiadowczej przez aklamacyę; w miejsce ks. L. Ghiky nie przedsiębrano wyboru. Na życzenie pewnego akcyonaryusza przyrzekła rada zawiadowcza podać do wiadomości akcyonaryuszów na kilka dni przed generalnem zgromadzeniem ugodę z rządem co do zniesienia sekwestracyi z linii austryackiej.

— Program podróży Najj. Pana po Dalmacyi został zmieniony w sposób następny: W niedzielę dnia 9. maja wycieczka konno z Castelnuovo przez Sutorinę do Ragusa vechia, ztąd do Porto Palazzo, gdzie odbędzie się nocleg. D. 10. b. m. przed południem wyjazd z Porto Palazzo do Orebic a ztąd w południe do Curzola, gdzie na pokładzie okrętu odbędzie się nocleg. Dnia 11. b. m. wyjazd z Curzola do Trappano, Gelsa i Citta vechia, ztąd do Milna na wyspie Brazzo a następnie do Lesiny, gdzie na pokładzie okrętu przenocuje Monarcha. D. 12. maja przed południem podróż dalsza do Comisa a ztąd do Porto Manego gdzie znajduje się słynna grota, którą zwiedzi Cesarz; o godz. 2. popołudniu przyjazd do Lissy a o godzinie 7. wieczorem dalsza podróż do Lussin piccolo.

— Z posiedzeń sejmów krajowych w d. 30. z. m. mamy do zapisania szczegóły następujące: Sejm czeski odesłał do komissyi budżetowej wniosek wydziału krajowego co do udzielenia komitetowi budowy czeskiego teatru subwencyi w kw. 300.000 zł., i rozpoczął obrady nad ustawą polną. W sejmie morawskim wniósł Mikischka interpelacyę podpisaną przez wszystkie stronnictwa, w której zapytuje namiestnika, co stoi na przeszkodzie budowie drogi żelaznej Opawa-Vlarapass? Sejm salzburgski upoważnił swój wydział krajowy do zawarcia ugody z ministerstwem skarbu co do zwrotu kosztów wojennych z czasów francuskiego najazdu. Sejm szląski został zamknięty d. 30. z. m. Sejm tryestyński obradował nad ordynacyą wyborczą i nad statutem miejskim Nad § 7. wszczęła się ożywiona rozprawa; w końcu przyjęto ten § w myśl wniosków wydziału krajowego. Posłowie Loser i Nadlischek oświadczyli, że nie będą głosowali i wyszli ze sali, przez co zerwali komplet. W sejmie niższo-austryackim postawił dr. Granitsch wniosek, ażeby wezwać rząd do przedłożenia Radzie państwa projektu ustawy o regulacyi rzeki March. Poseł Richter proponował zbudowanie mostu przez kanał Dunaju w kierunku Rudolfsstrasse na Heiligenstadt i włożenie na ten cel do budżetu na rok 1876 kwoty 16.000 zł. Poseł Fischer interpelował zastępcę rządu, co rząd zamierza uczynić celem złagodzenia ciężarów kwaterunkowych w powiatach Bruck, Schwechat i Hainburg. Nad projektem ustawy o podniesieniu chowu bydła w Niższej Austryi przeszedł sejm do porządku dziennego.

— D. 30. z. m. odbyła się w Wiedniu zapowiedziana wspólna narada austryackich dyrektorów kolei żelaznych. Zgodzono się na wyjazd do Pressburga celem wzięcia udziału w wspólnej konferencyi; mają tam być poruszane kwestye podrzędnej wagi.

— Węgierski minister handlu p. Perchy wydał w sprawie używania języka węgierskiego drugi okólnik, tym razem do dyrekcyj poczt. Języka niemieckiego pozwolono używać w stosunkach z władzami austryackiemi, z dyrekcyą poczt w Zagrzebiu, z urzędem pocztowym w Fiume i z urzędami pocztowemi w Pograniczu wojskowem. W stosunkach zaś z wszystkiemi władzami węgierskiemi i z osobami prywatnemi w kraju, ma być wyłącznie używany język węgierski.

— Na posiedzeniu komissyi skarbowej Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 29. z. m. obradowano nad ustawą budżetową na rok 1875. Zwyczajne wydatki wynoszą 206,521.550 złotych; zwyczajne dochody 206,434.748 zł. zwyczajny niedobór wynosi więc 86.802 zł. Nadzwyczajne wydatki wynoszą 26,594.758 zł., nadzwyczajne dochody 5,024.652 zł.; nadzwyczajny niedobór wynosi więc 21,570.106 zł., ogólny niedobór zaś 21.656.908 zł. Różnica między dochodami a wydatkami ma być pokrytą pewną częścią pożyczki 76½ milionowej, zaciągniętej w r. 1874. Projekt ustawy został Izbie przedłożony d. 30. z. m.

— Sejm węgierski przyjął w trzeciem czytaniu projekt ustawy tyczący się traktatu z Rossyą co do wzajemnego wydawania pospolitych zbrodniarzy.

— Dzień 30. Kwietnia przeszedł w Gradcu spokojnie. Dokoła willi Don Alfonsa ustawiono wojsko, które otrzymało surowe rozkazy. W samem mieście wywołało pomiędzy akademikami głębokie wrażenie następujące obwieszczenie rektora Helly: „Pospieszam podać do publicznej wiadomości następujący telegram, doręczony mi o g. 5½: „Upoważnia się Namiestnika do zamknięcia wszechnicy w ciągu bieżącego półrocza, jeżeliby akademicy wzięli udział w ponownych nieporządkach; telegram ten należy natychmiast przylepić na czarnej tablicy. Minister oświaty.“ W tym dniu głoszono po Gradcu, że d. 1. maja urządzoną zostanie demonstracya na wielką skalę; opowiadano sobie, że pomiędzy robotnikami krążą podżegające odezwy, a nawet, że pojawili się jacyś emissaryusze, którzy buntują robotników. Don Alfons przejeżdżał się popołudniu d. 30. z. m. po ulicach Leonharda i Elżbiety i po ogrodzie miejskim. Huzarowi, któremu złamano nogę, miał on dać 100 zł.; huzar, który spadł z konia, znajduje się w niebezpieczeństwie życia; pewnemu żołnierzowi policyjnemu złamano nogę pociskiem kamienia. Komendę nad wojskiem objął w skutek wyższego nakazu generałmajor Schaffer v. Schaffersfelden; główną kwaterą jest willa Don Alfonsa. Namiestnik działa w porozumieniu z władzami wojskowemi. W skutek wiadomych już zajść wytoczono niektórym akademikom śledztwa kryminalne a innym śledztwa dyscyplinarne. Burmistrz m. Gradcu udał się do wszystkich właścicieli fabryk, tak w Gradcu jakoteż w okolicy z prośbą, ażeby wezwali swych robotników do spokojnego zachowania się. Fabrykanci uczynili zadość temu wezwaniu i oświadczyli każdemu z swych robotników, że w razie wzięcia udziału w niepokojach, zostanie oddalony ze służby; prócz tego wydali także przywódzcy stronnictwa robotników (Tauschiński i t d.) proklamacyę, wzywającą do spokojnego zachowania się. Wieczorem d. 30. b. m. zgromadziło się mnóstwo ciekawych przed willą Don Alfonsa; na pierwsze jednak wezwanie ze strony organów bezpieczeństwa rozeszły się tłumy.

Niemcy. Sejmowi pruskiemu została 1. b. m. przedłożoną ustawa o zniesieniu klasztorów. Ustawa ta znosi wszystkie zakony i tym podobne kongregacye kościoła katolickiego w Prusiech, zakazuje zakładania ich w przyszłości i postanawia, że istniejące zniesione być mają w przeciągu pół roku. Towarzystwom zakonnym, które trudnią się nauczaniem pozostawionym jest do rozwiązania czteroletni przeciąg czasu. Stowarzyszenia zakonne poświęcające się wyłącznie pielęgnowaniu chorych mogą i nadal istnieć, jednakże pod nadzorem państwa Majątek rozwiązanych zakonów nie będzie skonfiskowany, lecz tylko tymczasowo administrowany przez rząd. Wraz z wniesieniem tej ustawy ucichły pogłoski o ustąpieniu ks. Bismarcka

— Biuro Wolffa rozesłało następujący telegram: „Ostatnia korespondencya naczelnej Rady kościelnej z ministrem wyznań, ogłoszona w *Nordd. allg. Ztg.* z dnia 28. kwietnia, tak jest rozumianą w sferach rządowych, iż naczelnej Radzie kościelnej idzie o to, aby stwierdzić swoje porozumienie z ministrem wyznań pod względem obrony samodzielnego dalszego rozwijania się kościoła ewangielickiego.

— *Presse* pisze, że pośrednikiem między stronnictwem centrum a papieżem w znanej sprawie tego stronnictwa z kard Antonellim był książę Löwenstein-Wertheim-Rosenberg.

— Biskup monasterski ks. Brinkmann, który 27. z. m. powrócił z więzienia w Warendorf do swej rezydencyi, przyjmowany był przez tłumy ludu z nieopisanym zapałem.

— Cesarz Aleksander wedle najnowszych wiadomości przybędzie do Berlina 10. maja.

— O księdzu Gołębiowskim piszą z Torunia do *Posn. Ztg.* 29. kwietnia:

Proboszcz Gołębiewski z Płużnicy bawił tu wczoraj. Dziś zostanie urzędownie na probostwo płużnickie wprowadzony. Jest on jak najlepszej myśli i ma nadzieję, iż

---

kich Marysieniek i Zosieczek — ale to wszystko furda przed kielichem Sapieżyńskim! To był puhar nad puhary, król nad wszystkie polskie kielichy — i nie na darmo zwał się też *Serenissimus!*

...Trzymał ten *Serenissimus* setną miarę, mniejszą trochę od onego Krajczyńskiego *Corda fidelium*, ale zawsze pot żnego tchu trzeba było, aby duszkiem go wychylić. Szczerozłoty cały był, a robota takiej przedziwnej misterności, że w admiracyi go wszyscy mieli. Nie darmo też mówiono, że jakiś sławny kunsztmistrz włoski pięć lat nad nim pracował, a kiedy skończył, oślepł biedny Włoszysko. Prawda bo i to, że kto ów puhar dobrze zgruntował, i co na nim było, wszystko odczytał i obejrzał, temu już i *Nowe Ateny* na nic się nie zdały, bo już wszelkie ciekawości znał *perfecte*. Były tam figury najmisterniejsze i wyobrażenia mężów sławnych, i *curiosa* i *jocosa*, i *sacra* i *profana*, i historya bożka Bachusa i gody w Kannie Galilejskiej. Nie pytać już nawet, co tam było, a raczej pytać, czego tam ów Włoch sztukmistrz nie wsadził? Do koła zaś był ten puhar drogiemi kamieniami wykładany, a były to kamienie najprzedniejszej wody i wyobrażać miały kolory win przeróżnych. Tedy były tam i żółtawe brylanty, i topazy i rubiny.

...Tak wyglądał *Serenissimus*. Ale nie dla tego był on *Serenissimus*, że od złota i klejnotów świecił, bo i żydowski pająk także sobie strojny być może — ale z innej ważniejszej racyi, albowiem był on przez trzech monarchów uczczony, na godność dostojną wyniesiony, i przywileje miał swoje królewskie. A jak to się stało, to według opowieści pana ojca mego tu powtarzam.

(Dokończenie nastąpi.)

przezwycięży w końcu wszelkie trudności. Z strony przeciwnej ofiarowano mu 10.000 tal. jeżeli się zechce do Ameryki wyprowadzić, oferty tej jednakże nie przyjął. Kilku ludzi z Płużnicy również i z Wąbrzeźna prosiło go już o przebaczenie za to, iż brali udział w wybrykach, lecz byli oni do tego podburzeni. Mętną tą sprawą miał się głównie zajmować pewien dziekan. Jak w tej chwili opowiadają, miał poczciwiec ten zostać dziś aresztowanym. Pod względem materyalnym Gołębiewski pogorszył sobie, ponieważ dochód jego w Pucku był bez porównania większym, niż obecny (?).

Korespondent *Posener Ztg.* dodaje, że ksiądz Gołębiewski zaprzecza wiadomości, podanej przez *Gazetę Toruńską*, jakoby miał na klęczkach przysiądz parafianom, że nigdy już do Płużnicy nie powróci.

Francya. Niejaki Bouzet, który podczas wojny prusko-francuskiej był nadzwyczajnym komisarzem wojennym, zeznał przed komisyą parlamentarną, roztrząsającą czynności rządu obrony narodowej, że powstanie w Algierze w owym czasie wywołali oficerowie załogi tamtejszej z nienawiści ku rządowi obrony narodowej i ku republice, chcąc pewną część załogi algierskiej trzymać zdala od teatru wojny i tym sposobem zgotować jak największą trudność ówczesnemu rządowi. W sprawie tej nadesłał obecnie jenerał Chanzy cywilny i wojskowy gubernator Algieru, ministrowi wojny następujące pismo, które ogłasza dziennik urzędowy: „Panie Ministrze! W tej chwili odczytałem z największem oburzeniem w sprawozdaniu komissyi dla zbadania czynności rządu obrony narodowej, mianowicie w części traktującej o Algierze, zeznania p. Bouzet'a, który bardzo gwałtownemi i grubiańskiemi wyrazami lży władze wojskowe, cały korpus oficerów a zatem armię. Gdyby wywody byłego nadzwyczajnego komisarza były tylko niedokładnościami i obelgami, któremi posługują się ci, którzy fakta według swego widzenia rzeczy chcą tłumaczyć lub w korzystnem przedstawić świetle rolę, jaką odgrywali — to wywody te zasługiwałyby tylko na pogardę. Lecz sprawa jest groźniejszą: wywody bowiem zawierają w sobie dobitnie sformułowane oskarżenie o zdradę przeciw oficerom, którzy dotychczas w czynnej pozostają służbie. Jako gubernator Algieru mam prawo ująć się za tymi, którzy z taką gorliwością poświęcają się interesom tego kraju a starając się zawsze stać na straży dobrej sławy oficerów: protestuję niniejszem jak najenergiczniej przeciw oszczerstwom Bouzeta; wzywam Zgromadzenie narodowe, ażeby aktem jawnym i publicznym pomściło się tej zniewagi i ażeby niniejsze pismo moje było dołączonem do sprawozdania komissyi".

— Dzienniki paryskie podają następujące szczegóły o projektach ustaw, które Zgromadzenie narodowe przed swem rozwiązaniem ma załatwić. Komissya konstytucyjna zażąda na samym początku zbliżającej się sessyi, ażeby Zgromadzenie narodowe przystąpiło bezzwłocznie do drugiego czytania projektu ustawy wyborczej, którego sprawozdawcą jest prezydent komissyi Batbie. Rozprawy nad tym projektem potrwają zapewne kilka dni, gdyż toczyć się będą rozprawy nie tylko nad pojedyńczemi artykułami ustawy lecz także nad zasadą, czy wybory mają się odbywać wedle departamentów czy okręgów. Bezpośrednio po tym projekcie mają przyjść na porządek dzienny projekta ustaw, uzupełniających ustawy konstytucyjne, czyli tak zwane projekta ustaw organizacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że deputowani stronnictwa republikańskiego zażądają uchwalenia rewizyi ustawy o merach.

Donoszą także z Paryża, że Kazimierz Périer był niedawno na konferencyi u ministra sprawiedliwości Dufaura, którego pytał przy tej sposobności, kiedy dzisiejsze Zgromadzenie narodowe zostanie rozwiązane. Dufaure miał Périerowi oświadczyć, iż większość gabinetu podziela zdanie, że Zgromadzenie narodowe powinno być rozwiązanem najpóźniej w listopadzie b. r. że jednak gabinet wcale by się temu nie sprzeciwiał, gdyby Izba zgodziła się na wcześniejsze odbycie wyborów powszechnych.

— Półurzędowy *Moniteur* zamieszcza następujący komunikat: „*Nord. Allg. Ztg.* powiada, że podczas wojny w r. 1870—1871 ojciec św. wzywał biskupów francuskich, ażeby namawiali rząd obrony narodowej do zawarcia pokoju. Mniemamy że organ kanclerza niemieckiego znajduje się w błędzie. Prawda, że ojciec św. uczynił był w owym czasie krok celem położenia kresu wojny francusko-niemieckiej; oto na początku grudnia 1870 napisał ojciec św. istotnie list wzruszający, w którym prosił króla pruskiego, ażeby zezwolił na zawarcie pokoju nie żądając od Francyi odstąpienia terytoryum. O ile wiemy nie otrzymał ojciec św. żadnej odpowiedzi na to pismo. Co się zaś tyczy innych kroków ojca św. a w szczególności presyi, wywieranej przez biskupów francuskich na ludność ich dyecezyi w kierunku zawarcia pokoju—mniemamy, że *Nord. Allg. Ztg* myli się; co najmniej zaś możemy powiedzieć, że rząd nasz nie miał żadnej wiadomości o tych krokach."

— Deputowany Zgromadzenia narodowego, ze stronnictwa lewego centrum, Emil Beaussire, wystosował do *Temps* pismo, w którem doradza prawemu centrum, ażeby obstawało przy wyborach okręgowych: „Za cesarstwa — pisze Beaussire — za absolutnego panowania prawa powszechnego głosowania, mogli kandydaci dzisiejszego prawego centrum być pewni, że zostaną pokonani, jeżeli będą mieli do walczenia z kandydatami urzędowymi; jeżeli zaś mieli przeciw sobie kandydatów rządowych i radykalnych, to otrzymywali tak nieznaczną liczbę głosów, że zazwyczaj odpadali przy ściślejszych wyborach. Gdy któremu z kandydatów prawego centrum udało się zostać wybranym, to wybór swój zawdzięczał zawsze tylko energicznemu poparciu wpływowych osobistości lewego centrum. Wielkie znaczenie, jakie prawe centrum posiada dziś w Zgromadzeniu narodowem, zawdzięcza jedynie wyborom okręgowym z roku 1871. Rzecz jasna: wybory departamentami odbywają się ściśle według zasady prawa powszechnego głosowania; tymczasem masy pojmują tylko ogólne i wyraźne hasła; przystępują one do republiki, idą za przywódzcami stronnictwa bonapartystowskiego, w dwóch lub trzech departamentach będą masy te popierały nawet kandydatów białej monarchii, lecz same z siebie nie będą one nigdy popierały kandydatów stronnictwa, którego zasady i kierunek polityki nie są dla nich jasne i zrozumiałe. Doświadczenie uczy, że wybory okręgowe zapewniają zwycięztwo kandydatom prawego centrum, a ks. Broglie wyrzekł przed kilku laty, że gdyby wybory okręgowe musiały ustąpić wyborom departamentowym, w takim razie nie chciałby on prowadzić walki wyborczej, będąc pewnym, że konserwatyści wyszliby z takich wyborów zwyciężeni, jak to zawsze bywało za czasów drugiego cesarstwa."

Anglia. Książę Walii następca tronu angielskiego, został 27. kwietnia z sali obrad Izby niższej — wyproszony. Na żądanie jednego z członków parlamentu, musiał wynieść się ze swej loży, i dopiero po upływie kwandransa wolno mu było powrócić. Rzecz się tak miała. Wiadomo, że deput. Sullivan chcąc doprowadzić *ad absurdum* starodawny przywilej parlamentu wydalania „obcych" ze sali obrad, i tym sposobem zmusić rząd do wniesienia bilu odpowiedniejszego duchowi czasu, zapowiedział, że odtąd na każdem posiedzeniu zwracać będzie uwagę *spechera* na obecność „obcych". Groźby tej nie wykonał dotychczas Sullivan, ale przyjaciel jego Biggar na posiedzeniu 27go kwietnia wyręczył go w tem, zwracając uwagę prezydenta, że w sali znajdują się „obcy". Przypadek chciał, że między tymi obcymi był także ks. Walii, który zajął miejsce w swej loży, aby być obecnym przy obradach nad wnioskiem zakazu wywozu koni. Uwaga ta wywołała w szeregach stronnictwa konserwatywnego wielkie oburzenie, prezydent udał z początku, że jej niezrozumiał, ale gdy Biggar ponowił swój wniosek, był prezydent zniewolonym zarządzić wypróżnienie lóż i galeryj. Nastąpiła bardzo ożywiona tajna rozprawa. Minister D'Israeli oświadczył wśród głośnych oklasków, że postępowanie szanownego deputowanego z Cavon (Biggara) dyskredytuje parlament. Izba ta jest zgromadzeniem gentlemenów, którym nie przystoi bez koniecznej potrzeby korzystać z tego przywileju.

D'Israeli wniósł w końcu, aby na czas trwania posiedzenia zawieszono prawo wydalania obcych. Biggar nie dał się zbić z toru. Oświadczył on, że na każdem posiedzeniu będzie stawiać swoje żądanie, póki dzisiejszy dziwaczny stosunek parlamentu do prasy nie zostanie zmieniony. Na to powstało w Izbie głośne oburzenie. Sir G. Bowyer oświadczył z indygnacyą, że postępowanie takie jest nadużyciem przywilejów parlamentu i że Izba powinna zapobiedz na przyszłość takim excesom. W podobnym duchu wyrażali się inni także mowcy ze stronnictwa konserwatywnego, poczem wniosek D'Israelego został przyjęty, i po 18 minutach pozwolono wejść do sali dziennikarzom, widzom i księciu Walii. Najoryginalniejsza jednak, że dzienniki nie są wcale wdzięcznymi ani Sullivanowi, ani Biggarowi za ich heroiczną interwencyę. — *Times* powiada, że dotąd mimo istnienia starego przywileju, prasa miała zupełną swobodę, podczas gdy obecnie, gdy chodzi o zniesienie przestarzałego zwyczaju, jest ciągle niepokojoną i narażoną na nieprzyjemności.

— Minister kolonij Earl Carnarvon przyjmował 30go kwietnia deputacyę przemawiającą za wcieleniem Nowej Gwinei (wielka wyspa australska, na północ Nowej Holandyi). Minister odrzekł, że wcielenie tak obszernego kraju byłoby wprawdzie bardzo ważnem, ale nieznany dotąd klimat jego i charakter mieszkańców. Choćby więc przyłączenie było korzystne pod względem handlowym, jak to zapowiada deputacya, wszelako sprawa ta obchodzi bardziej Australię niż Anglię. Rząd wszelako będzie baczył na interes korony angielskiej w każdym razie.

Włochy. Artykuł *Opinione*, który odwiedziny cesarzewicza niemieckiego w Neapolu uważa za wypadek polityczny i zapewnia, że cesarzewicz miał missyę polityczną do króla włoskiego, zasługuje na wszelką uwagę. Świadczy on, że chociaż chwilowo mogło zajść jakieś nieporozumienie między Włochami a Niemcami, to obecnie ustąpiło ono zupełnie, a gabinety berliński i rzymski w najlepszej znów ze sobą żyją komitywie. „W dwóch długich rozmowach księcia z królem pisze *Opinione* odgrywała polityka ważną rolę. Jeżeli informacye nasze nas nie mylą, to rozmowy te miały charakter zupełnego porozumienia i wzajemnego zaufania. Cesarzewicz niemiecki bierze udział w polityce kraju, którym ma rządzić kiedyś, a powaga jego rady równą jest dojrzałości jego umysłu. Bystrości jego spostrzeżeń nie uszedł pewnie prawdziwy stan opini publicznej we Włoszech, ani też tkliwa przyjaźń dla Niemiec ze strony Włoch, które witają z radością tak walecznego i intelligentnego księcia."

Książę następca tronu włoski wyjechał 1. Maja z Florencyi do Rzymu. Cesarzewicz niemiecki z żoną pozostał jeszcze we Florencyi.

Hiszpania. Korespondent madrycki *Presse* pisze pod dniem 22 kwietnia: „O *convenio* Cabrery ucichło zupełnie. Prócz kilku znużonych woj ą generałów i oficerów syrena bajońska nikogo nie zdołała pozyskać. Manewr zrobił kompletne *fiasco*, więc oczy wszystkich zwracają się znowu na teatr wojny, gdzie upór Karlistów musi być wprzód złamany zanim pomyśleć będzie można o ugodzie i pokoju. To co mowię o zniechęceniu Karlistow, o rozchwianiu karności i wzmagającym się ciągle niedostatku, zanadto często było już powtarzanem, aby mogło znaleść wiarę. Również niepewnem jest, czy Karliści porzucili stanowczo zamiar wtargnięcia do Kastylii, co ma być ulubionym planem pretendenta. Pewnem jest to tylko, że nasi dowódzcy brali ten plan zupełnie seryo, gdyż generał Loma z trzema dywizyami zastąpił drogę Karlistom, którzy skoncentrowali się byli w górach Encartaciones. Pozycye zamykające drogę do Estelli oszańcowali Karliści z taką samą gorliwością, z jaką nasze wojska ufortyfikowały Monte Esquinzą i linię Argo. Codziennie grają w tych górach i dolinach działa i sypie się grad kul z karabinów, i zawsze powtarza się ta sama historya, że nasze forpoczty wysunąwszy się z rana, wracają pod ogniem Karlistów wieczór na swe pozycye. Ponieważ zostawiono Karlistom dość czasu do obwarowania silnych z natury pozycyi naprzeciw Monte Esquinza, wydaje się rzeczą nieprawdopodobną, aby najbliższy atak na Estellę prowadzony był w tym samym kierunku, co ostatni to jest na Puenta la Reyna, Larraga i Oteiza. Można przypuszczać, że Estella zaatakowaną zostanie teraz od strony południowo-zachodniej t. j. od strony Logronno i Viana.

Lecz gdzież są wojska potrzebne, aby nową tę operacyę zabezpieczyć od ponownego fiaska? Przy niepojętym systemie rozpuszczania podczas wojny wysłużonych żołnierzy jak gdyby wśród najgłębszego pokoju, każda nowa rekrutacya bardzo mało powiększa siłę armii. Jakkolwiek liczba rekrutów bywa nieco większą od ubytku urlopowanych, to jednak nie można tego nazywać wzmocnieniem armii, ponieważ zamiast starych wyćwiczonych żołnierzy przybywają świeże nie przyzwyczajone do trudów wojennych siły. Rząd utrzymuje zresztą po miastach dość silne załogi, ponieważ niedowierza republikanom a to nie bez powodu.

Aby garnizony miast módz użyć w polu, postanowiono wskrzesić na nowo milicyę narodową, która oddawna jest jabłkiem niezgody między konserwatystami a liberałami. Pierwsi perhorreskują ją stanowczo z powodu licznych żywiołów radykalnych, jakie w sobie mieści, trudno zresztą wynaleźć dla niej taką organizacyę któraby ją usuwała od wpływów frakcyjnych.

Ponieważ w gabinecie naszym zasiadają *moderados* i liberalno-konserwatywni, więc też stanowisko ministrów w obec tej kwestyi jest różne. Za utworzeniem milicyi jest minister spraw wewnętrznych Romero Robledo, przeciw pp. Orovio, Cardenas i inni. Prezydent ministrów, Canovas Castillo trzyma się po środku, zdaje się jednak przechylać ku milicyi. Kwestya milicyi jest oraz kwestyą przesilenia, kwestyą, które ze stronnictw weźmie górę, *moderados*, czy liberalni? Nie jest bowiem tajemnicą, że oba te stronnictwa od samego początku walczą ze sobą. Gdyby *convenio* Cabrery było się powiodło, zwycięstwo pierwszych byłoby pewnem,, obecnie górą są liberałowie. Mówią już nawet o ustąpieniu gabinetu p. Cannovas i zastąpieniu go ministerstwem Serrano-Posada-Herrera."

Moniteur paryski dowiaduje się, że operacye na teatrze wojny rozpoczną się w bieżącym miesiącu i że celem ich będą równocześnie obie warownie Karlistów: Estella i Seo d'Urgel. Rząd wysłał nowo wybrany kontyngens do prowincyj południowych, a starsze pułki na teatr wojny.

— Arcybiskup z Valladolid wydał list pasterski, w którym małżeństwo cywilne nazywa konkubinatem i osobom żyjącym w takiem małżeństwie przyrzeka przyjęcie na łono kościoła tylko pod warunkiem, jeżeli faktycznie rozwiążą zawarty cywilnie związek małżeński.

— Don Carlos w pismie do *Univers* wystosowanem powiada, że prowadzi walkę odrodzenia i ma nadzieję, że Bóg dopomoże jego sprawie, oraz dziękuje pretendent dziennikowi temu za jego poparcie.

Belgia. W Izbie reprezentantów odpowiadał 30. z. m. minister finansów Malou na interpelacyę dep. Bara w sprawie subwencyi w kwocie 200 franków udzielonej dziennikowi katolickiemu *la Paix* rzekomo za ogłoszenie pewnego artykułu politycznego. Minister oświadczył, że kwota ta została wprawdzie wypłaconą rzeczonemu dziennikowi lecz nie za artykuł polityczny tylko za umieszczenie artykułu zawierającego wyjaśnienie położenia skarbu państwa. Minister działał tu w dobrej wierze, a pod jego rządami nigdy nie wypłacano prasie żadnych subwencyj. Na tem sprawa załatwiona.

KRONIKA.

= **Na cześć JE. p. ministra** dra Floryana Ziemiałkowskiego odbył się wczoraj bankiet zbiorowy, w którym wzięli udział posłowie sejmowi, reprezentanci szlachty, mieszczaństwa i innych warstw towarzyskich naszego miasta.

— **Nowiny teatralne.** We wtorek wznowioną będzie w naszym teatrze operetka w 1 akcie *Rendezvous na przedmieściu.* W głównej roli wystąpi pani Zimajer. W środę odegraną będzie komedya a raczej wesoła farsa Meilhaca i Halevyego *Kamionka* (*La Boule*). — Dyrekcya donosi nam także, że niebawem przybyć ma do Lwowa pana Wanda Miller-Czechowska, primadonna opery królewskiej w Madrycie, na szereg gościnnych występów. — Autorka *Przeora Paulinów*, która nigdy jeszcze nie widziała swej sztuki na scenie, przejeżdżając przez Galicyę zatrzymała się we Lwowie, ażeby być obecną na dzisiejszem przedstawieniu.

△ **Kasyno oficerskie.** Z dniem 1go Lipca b. r. powstanie w naszem mieście instytucya od dawna pożądana, której cel da się streścić w dwóch słowach: *utile dulci.* Mówimy tu o powstającem właśnie z inicyatywy p. ministra wojny stowarzyszeniu wojskowem dla nauki i rozrywki (oficyalna nazwa brzmi: *Militärwissenschaftlicher Verein und Cassino*) do którego należeć będą w charakterze zwyczajnych członków wszyscy pp. oficerowie załogi tutejszej tak liniowi jak i rezerwowi, urzędnicy wojskowi i ochotnicy jednoroczni, ci ostatni bezpłatnie. Nowe to stowarzyszenie już się ukonstytuowało, wybrawszy prezydentem swoim fmp. Gallinę a wiceprezydentem p. generała Salis. Głównym celem stowarzyszenia jest, jak sama nazwa wskazuje, ułatwienie członkom dalszego kształcenia się w zawodzie wojskowym, ku czemu posłużyć mają urządzane w lokalu stowarzyszenia wykłady treści wojskowej, czytanie dzieł i czasopism fachowych, nabywanych kosztem stowarzyszenia, dysputy o rzeczach wojskowych i t. p. Na drugim planie stoi cel towarzyski, *par excellence* kasynowy. Stósownie do zakreślonego planu wybrało stowarzyszenie z łona swojego pięć komitetów a to: wykładowy, dla gry wojennej, biblioteczny, ekonomiczny i rozrywkowy, które już rozpoczęły swe funkcye. Lokal odpowiedni wynajęto w rynku w kamienicy t. z. arcybiskupiej, będzie on urządzony z wszelkim komfortem i elegancyą. Uchwalono także zaprenumerować około 50 dzienników, między temi dwa codzienne polskie tutejsze. Fundusze stowarzyszenia składają się z datków ministerstwa wojny, przyznanych na teraz w rocznej kwocie 2.000 złr., a wypłacanych już od r. 1874 i z wkładek członków, którzy na ten cel odstępują 1 proc. swej gaży. Zważywszy, że garnizon tutejszy liczy około 400 oficerów i innych osób mających wojskowe stopnie oficerskie, którzy bez wyjątku będą członkami kasyna, można nowemu temu stowarzyszeniu świetną rokować przyszłość, której mu i z naszej strony z całego serca życzymy.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Bielskiej z gminy miasty Biały odbędzie się dnia 1go Czerwca

b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

*** **Wybór uzupełniający** do Rady powiatowej jednego członka z grupy gmin wiejskich odbył się d. 30. kwietnia w Śniatynie. Wybrany został Michał Kurylicz, rolnik i wójt gminy Tutuków.

* **Spadnięcie z trzeciego piętra.** Wczoraj po południu spadł z okna trzeciego piętra kamienicy pod l. 4, przy ulicy Sykstuskiej półtora-letni chłopczyk mieszkającego w tej kamienicy krawca Jakuba Nerszmana. Dziwnym wypadkiem dziecię zostało przy życiu, uszkodziło się jednak znacznie w głowę. Winnych zaniedbania dozoru pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj około godz. w pół do 10. wieczór znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej w sieni kamienicy pod l. 7. na placu Bernadyńskim, zawinięte w pieluchy. Przy dziecięciu podrzuconem pozostawiono karteczkę, z której wypływa, że niemowlę liczy dwa miesiące i przy chrzcie otrzymało imię Antoni. Zarazem uprasza niewiadoma matka pewną w tej kamienicy zamieszkałą panią o opiekę nad tem dziecięciem. Dziecię umieszczono u pewnej włościanki z Dornfeldu pode Lwowem, która je za własne przyjęła. Śledztwo za matką zarządzono.

* **Poparzenie.** Matrona Jurków licząca lat 25, służąca w kamienicy pod l. 12, przy ulicy Sobieskiego, gotując dziś rano kawę na spirytusie, polała się takowym przez własną nieostrożność. Spirytus zajął się na jej sukni, skutkiem czego służąca poparzoną została tak mocno, iż musiano ją odwieść do szpitalu.

— **Tyle ważne i ciekawe** dzieło radcy górniczego, p. E. Windakiewicza, traktujące o *Olеju i wosku ziemnym w Galicyi*, wyszło właśnie z druku nakładem administracyi *Gazety Lwowskiej*. Jest to podręcznik nieodzowny dla wszystkich, którzy albo się zajmują sprawą nafty galicyjskiej, albo też sami posiadają kopalnie i poświęcają się czynnie tej ważnej gałęzi przemysłu i bogactwa krajowego. Dzieło, opatrzone w drzeworyty, kosztuje 2 zł. i jest do nabycia w administracyi naszego dziennika.

*** **Sprawcę pożaru** na folwarku w Kobyłowłokach, w Trembowelskiem, pierwszych dni lutego, wytropiono w osobie Fedka Makowskiego, mieszkańca wspomnionej gminy. Tenże przyaresztowany i oddany sądowi przyznał się do winy w zupełności.

*** **Zwłoki nieznajomego żebraka** znaleziono d. 27. kwietnia w lesie Harcie, w Brzozowskiem, przy zbieraniu gałęzi. Zmarły mógł liczyć lat około 55, miał na sobie koszulę, spodnie i czarną płachtę, a przy nim leżały dwie torby, w których znaleziono dwa kawałki chleba i grzebyk.

*** **Nagłą śmiercią** zmarł dnia 18. kwietnia w Drohobyczu wyrobnik tamtejszy Mikołaj Medwedyk, liczący lat 26. Według orzeczenia lekarskiego śmierć nastąpiła w skutek udaru krwi płucowej.

— **Jarmark wiosenny** na placu Świętojurskim rozpoczął się z dniem 1go maja.

— **Kompozytor muzyczny Verdi,** bawiący obecnie w Paryżu, gdzie ma być wykonane jego *Requiem*, mianowany został przez prezydenta Francyi komandorem Legii honorowej.

— **W kołach arystokratycznych w Rzymie** przedmiotem zajęcia jest obecnie zapowiedziany ślub 71-letniego ociemniałego księcia Don Michelangelo Caetani, z Angielką miss Ellis. Po raz to trzeci żeni się Don Caetani; pierwszą jego żoną była Rzewuska, drugą miss Huight. Pani Ellis jest wyznania anglikańskiego, ztąd wielkie zgorszenie, gdyż sędziwy narzeczony jest pierwszym z arystokracyi rzymskich żeniących się z niekatoliczką.

— **O wielkim Wezyrze** Husseinbaszy, który za wolą sułtana przed kilkoma dniami ustąpił z wysokiej swej godności, znajdujemy w dziennikach tureckich szczegóły, świadczące, iż odznaczał się on humanitarnością i tolerancyą, rzadką u tureckich mężów stanu. Opowiadają o nim n. p., że podczas ostatnich świąt Wielkanocnych, wypuścić kazał na wolność wszystkich więzionych za długi Chrześcijan na parę dni, ażeby zadość uczynili swym obowiązkom i uczuciom religijnym.

— **Austryaccy żeglarze podbiegunowi** Payer i Weyprecht otrzymali od londyńskiego Towarzystwa geograficznego złote medale, w nagrodę położonych około krajoznawstwa zasług.

— **Nowe urządzenia dworcowe.** Zarządy wszystkich austryackich dróg żelaznych, jak donosi *Deutsch. Ztg.* ułożyły się, że na wszystkich znaczniejszych stacyach urządzą garderoby dla podróżnych, gdzie będą mogli bezpiecznie na czas swego tam pobytu składać suknie, tłumoki i wszelkie przedmioty.

— **Powietrze** w całej Europie od tygodnia się poprawiło. Na morzu Śródziemnem ustały burze z wyjątkiem Bosforu i Czarnego morza; na zachodzie Europy od tygodnia panowały przeważnie ciepłe deszcze. Tylko w krajach alpejskich jeszcze dnia 26., 27. i 28. kwietnia były mocne przymrozki. Natomiast na północy znacznie się ociepliło powietrze.

— **Wybuch gazów** w kopalniach węgla w hrabstwie Staffordshire d. 1. b. m. jak donosi telegram z Londynu, pozbawił życia 37 ludzi.

— **Komiczna opera w Wiedniu** z dniem 30go kwietnia została zamkniętą. Dochody nie pokrywały wydatków. Dyrektor Bohrmann ostatniego dnia oświadczył artystom, że kieszenie jego wyczerpane do szeląga, że stracił na przedsiębiorstwie własnych 30.000 zł. oprócz subwencyi udzielonej mu przez komitet akcyonaryuszy i że nawet gaży za kwiecień wypłacić nie może. Artyści z tego powodu udali się o interwencyę do właściwej władzy.

— **Nestor malarzy francuzkich,** wspominany wielokrotnie Waldeck, zmarł dnia 30go kwietnia w Paryżu, licząc lat 110. Był on rodem z Pragi.

— **Mania samobójcza w Wiedniu** znów potęgować się zaczyna zwłaszcza w młodszej generacyi. W ostatnich dniach odebrali tam sobie życie: młody słuchacz prawa Leo-Löwenmuth i 20letni uczeń szkół realnych Neymayer. U pierwszego przyczyną samobójstwa był niepomyślny egzamin, drugi niewiadomo dla czego tak wcześnie zniechęcił się do życia.

— **Wystawa drobiu,** otwarta dnia 29go kwietnia w Praterze wiedeńskim, licznych ściąga ciekawych, którzy jednakowoż według opowiadań dzienników wiedeńskich nie mogą tam długo przebywać, gdyż pisk i gdakanie kilkaset par wystawionych kur, kurcząt i t. p. słabszych nerwowo prowadzi do rozpaczy! Zresztą wystawa odznaczać się ma istotnie pięknemi i rzadkiemi okazami. Najwięcej zajęcia budzi kojec do tuczenia kur. Kury uwiązane są w nim do szczebli i w pewnych odstępach czasu karmione mieszaniną w należytej ilości mleka z mąką kukurudzianą. Ma to być wyborny sposób tuczenia, lubo przyznać należy, iż na niegospodarzu z zawodu robi niemiłe wrażenie. Przedmiotem osobliwszego zajęcia zwiedzających tę bądź co bądź piękną wystawę są rozmaite rodzaje gołębi i ptaków spiewających, zwłaszcza zaś gołębi pocztowych. Z ostatnich dwie pary odbyły już pomyślną próbę, przynosząc listy z Pragi do Wiednia w przeciągu godzin pięciu. Nader zajmującym jest oddział okazów wypchanych ze zbioru księcia Schwarzenberga.

— **Piorun,** jak piszą do *Czasu* z Jodłowy dnia 29go kwietnia uderzył w Dębowej, w Pilznieńskiem, około godziny 6ej wieczorem w dom włościanina Michała Żyguły i zabił żonę tegoż 50letnią Agnieszkę, stojącą przy kominie. Piorun wpadł przez komin i rozsadził go, strzaskał drzwi i okna, i potłukł różne sprzęty w izbie i komorze. Dzień był miernie ciepły, burzy żadnej, grzmot zaś był tam w tym roku pierwszy z tak przerażającym skutkiem.

— **Okropne trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 29go kwietnia półwysep grecki Moreę. W mieście Kyparissa runął właśnie podczas nabożeństwa kościół, przywalając gruzami 47 osób. — W Katowicach, na Szlązku pruskim zeszłej niedzieli dało się uczuć dość silne wstrząśnienie ziemi, któremu towarzyszył głośny łoskot podziemny. Wstrząśnienie to jednak nie było zjawiskiem wulkanicznem, lecz spowodowane zostało zawaleniem się w pobliskich kopalniach węgla w Królewskiej Hucie ściany ziemnej, 28 stóp grubej a oddzielającej dwa szachty w głębi 500 stóp. Nad samem miejscem katastrofy, na przestrzeni około 30 morgów wstrząśnienie dało się czuć w gwałtowny sposób. Chaty górników zachwiały się jak łodzie na wzburzonej wodzie, meble i piece w pokojach posunęły się z swych miejsc a mieszkańcy w najwyższem przerażeniu powybiegali na ulice. Z szachtów wydobył się gęsty tuman czarnego pyłu węglowego i zupełnie zamroczył powietrze, a powierzchnia ziemi w wielu miejscach mocno popękała. Szczęściem był to dzień świąteczny, nie pracowano więc w podziemiach. I tę klęskę dla mieszkańców Królewskiej Huty pociągnął za sobą opisany wypadek, że pozbawił ich wody, gdyż popękał w wielu miejscach wodociąg.

— **Zły przykład** krawca Pokornego w Wiedniu, który przed kilkoma tygodniami pomordował swe dzieci, znachodzi naśladowców. W tymże samym Wiedniu, we czwartek w południe żona czeladnika ślusarskiego Markwarta na przedmieściu Neubau opuściła mieszkanie z trojgiem swych drobnych dzieci, 8letnim Franusiem, 7letnim Jasiem i 4letnią Leopoldyną, i udała się do publicznego lasu w Dornbach, gdzie najstarszego chłopczyka powiesiła na gałęzi a dwojgu młodszym dała zażyć truciznę, poczem i sama się otruła. Znaleziono ją żyjącą jeszcze z młodszemi dziećmi i odwieziono do szpitalu, tylko powieszony chłopczyk już nie żył. Dla okrutnej matki lekarze nie mają nadziei, dzieci zaś prawdopodobnie będą wyratowane. Nędza popchnęła tę nieszczęśliwą kobietę do tak rozpaczliwego kroku.

— **Nowe podróże napowietrzne** zapowiedział znany aeronauta francuzki Eugeniusz Godard. Urządzi on w tych dniach wyścigi balonowe, przeznaczając dla zwycięzców następujące nagrody: a) dla tego, który w pewnym oznaczonym czasie największą zrobi drogę; b) dla tego, który najdłużej będzie umiał przebywać w wyższych warstwach powietrza; c) dla tego, który najlepiej będzie umiał wyzyskać prądy powietrzne, jakie napotka, ażeby ile możności spuścić się jak najbliżej pewnego z góry oznaczonego miejsca.

Notatki literacko-artystyczne.

△ **Niema z Portici,** operę Aubera, ujrzeliśmy po dwu latach przeszło, w Sobotę na benefis kapelmistrza p. Schirera. *Niema z Portici* jest jedną z tych niewielu oper francuskiego kompozytora, które utrzymują się stale na repertoarze scen nietylko francuskich lecz także zagranicznych i pomimo półwiekowego blisko istnienia (*Niema* skomponowana w r. 1828) nic nie straciły ze swej świeżości i powabu. Operę, o której piszemy, uznano powszechnie za najlepsze dzieło Aubera, odznacza się ona wielkiem bogactwem melodyi, prawdziwie świetnym kolorytem i lekkim, powabnym chociaż zupełnie *serio* stylem. Przedstawienie tej w całem znaczeniu pięknej opery, wypadło bardzo dobrze, a w inscenizacyi widzieliśmy staranność, z jaką od dość już dawna w przedstawieniach opery spotkać nam się nie zdarzyło. Palma wieczoru należy się bezsprzecznie p. Zakrzewskiemu, który wielką partyę Massaniella śpiewał po raz pierwszy, lecz z taką pewnością i precyzyą, jak gdyby zrósł się z nią oddawna. Śpiewak ten jedna sobie sympatyę publiczności nie tylko dźwięcznością i siłą swego głosu, lecz także grą, pełną przejęcia się i uczucia; które nawet czasami w interesie sztuki nieco miarkować radzilibyśmy. Panna Kramer (Elwira) p. Borkowski (Pietro) i p. Mikulski (kr. Alfons) sumiennie i poprawnie odśpiewali swe partye. Chóry wydały nam się nieco chaotyczne, jakkolwiek w ogóle nie psuły wrażenia. Osobna wzmianka należy się pannie Adler, która trudną rolę niemej Feneli oddała z prawdą, uczuciem i wdziękiem. Mimika pny Adler jest wyrobiona i pełna gracyi, ruchy nadzwyczaj zgrabne, poza poprawna. Publiczność oklaskami i wywoływaniem okazywała swe uznanie młodej artystce, którą radzibyśmy częściej niż dotychczas widywać w drugorzędnych rolach dramatycznych.

— **Majowy zeszyt** *Przewodnika naukowego i literackiego*, rozesłany jeszcze w sobotę cało- i półrocznym abomentom *Gazety Lwowskiej*, zawiera następujące rozprawy i artykuły: 1) Kościelne stosunki w pierwotnej Polsce przez dr. Antoniego Małeckiego; 2) O malarstwie historycznem dzisiejszej epoki przez Władysława Łuszczkiewicza; 3) Starostowie ruscy i lwowscy przez Maurycego Dzieduszyckiego; 4) Krzyżacy w Polsce w r. 1497 przez dr. Ksawerego Liskiego; 5) Stanisław August w Grodnie, przez dr. Antoniego J..; 6) Rzymscy satyrycy upadającego cesarstwa; Przegląd krytyczny: *Liber cancellariae Stanislai Ciołek.* Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei ect; recenzya przez L—e.

> **Z pamiętników aktora** teatru w Gawronowie — pod takim to tytułem pojawiła się co dopiero książeczka w Krakowie, nakładem założonej niedawno księgarni p. Dygasińskiego. Wyznajemy, że nas ten tytuł zaciekawił i skłonił w następstwie do zapoznania się z treścią dziełka, spodziewaliśmy się bowiem z razu, że to będzie kartka z tak mało dotąd opracowanych, tak ubożuchnych dziejów teatru naszego, skreślona przez jednego ze scenicznych weteranów. I w rzeczy samej byłaby to dla rodzinnej literatury i sztuki zasługa niemała, gdyby np. Rychter lub Królikowski podjęli się takiego zadania, gdyby z bogatego skarbca swoich wspomnień wydobyli co najciekawsze i najważniejsze wypadki i szczegóły, gdyby je za pomocą druku podali do publicznej wiadomości ku pożytkowi i informacyi młodszego pokolenia aktorow a z korzyścią dla piśmiennictwa, któreby zasilili ważnym a autentycznym materyałem. Inaczej autor wymienionej powyżej książki. Cel jego był innej natury, postanowił on na tle teatralnych stosunków jednego z miast naszych naszkicować kilka scen i kilka postaci w sposób zaciekawiający i drastyczny, aby tak kosztem wszelkich innych względów zaintrygować ogół i skłonić go do czytania, podobny w tem do wolnego od skrupułów powieściopisarza, szpikującego swój utwor solą i pieprzem gwoli zwabienia publiczności o spalonem już podniebieniu. Dla tem większego effektu przedstawia się nasz autor-aktor jako do miasta Gawronowa świeżo przybyły, pełen zapału dla sztuki i idealnych o niej pojęć, które to jednak iluzje wkrótce z niego opadają, a przejrzenie się zbliska stosunkom i osobistościom przypomina mu, „dotyczące (sic) świetne myśli". Kreśli więc swoje wrażenia we wcale jaskrawych barwach, na wielką niekorzyść tego artystycznego świata, w którego skład sam wchodził; wspomina wprawdzie o „dużej wesołości" i „gorącej intelligencyi" niektórych członkow teatru, lecz każdego z nich prawie obciąża zarzutami wielkiej wagi i donisłości a od czasu do czasu mówi z urąganiem o „krwi szlachetnej", płynącej w rodzinach aktorskich. Widzimy tu zebrane w jedną całość, niekiedy nie bez talentu i werwy, rożne rysy składające się zwykle na fizyognomię teatru, rysy jednak zbyt już znane i oklepane, podchwytywane wielokrotnie przez belletrystów, polujących na jaskrawe efekta i pragnących tradycyjnie wystawiać teatr jako rodzaj domu poprawy, jako zebranie moralnie zaniedbanych istot, którym słusznie padł kamień potępienia i wyłączenia z towarzystwa. Nie wdajemy się w ocenienie, o ile obraz taki prawdziwy, notujemy tylko, że niczem nie przyczynia się do zmiany stosunków na lepsze. Nie widzimy celu w podobnych elukubracyach, jak niniejsza, w której zakulisowe zajścia występują w całej nagości.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Epilog procesu Offenheima.*)

(λ) D. 30. z. m. toczyła się w wiedeńskim sądzie kryminalnym jako trybunale apelacyjnym rozprawa w procesie b. dyrektora ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej Adolfa Laudy, przeciw b. inżynierowi tejże samej kolei Fryderykowi Schmidtowi o obrazę honoru. Wiadomo z rozprawy Ofenheima, że F. Schmidt słuchany jako świadek, zeznał, iż p. Adolf Lauda polecił mu jak najgorzej świadczyć przeciw p. Ofenheimowi bo tym sposobem chciał p. Lauda zaskarbić sobie względy u sekwestra. P. Lauda zaskarżył przeto p. Schmidta o obrazę honoru i w d. 22. marca r. b. odbyła się przed sądem powiatowym na Josefstadt rozprawa główna. P. Schmidt nie mógł przeprowadzić dowodu prawdy i został za obrazę honoru p. Laudy skazany na grzywnę 50 złr. Senat apelacyjny zatwierdził niniejszy wyrok.

OSTATNIA POCZTA.

W sejmie salzburgskim wniosek Lienbachera o zmianę krajowej ordynacyi wyborczej został odroczony po bardzo żywej rozprawie. Potem sejm został zamknięty trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana.

Dnia 1. Maja obawiano się w Gracu wznowienia domonstracyi przeciw Don Alfonsowi. Telegram donosi jednakże, że spokój nie został zakłócony.

Ban Kroacyi Mazuranicz wyjechał do Budapesztu na kilka dni. Dłuższą nieobecność bana w stolicy węgierskiej tłumaczono nieporozumieniami między Węgrami i Kroacyą. Przed kilku dniami wykazywaliśmy płonność tego domysłu.

Pruska Izba deputowanych przyjęła 1. b. m. w trzeciem czytaniu ustawę o administracyi majątku kościelnego katolickiego a to 238 głosami przeciw 82.

Nord Allg. Ztg. z 30. Kwietnia napisała w artykule naczelnym, że Francya wydaje rocznie około 12 milionów franków na subwencyonowanie prasy zagranicznej. *Moniteur* paryzki odpowiada na to, że rząd francuzki i Zgrom. narodowe przyjmą tę wiadomość z wielkiem zdziwieniem. *Nord Allg. Ztg.* poprzysięgła sobie, wprowadzać świat w zdumienie i dotrzymuje swej przysięgi"

W parlamencie włoskim uzasadniał 1. b. m. Laporta swą interpelacyę o stosunku kościoła do państwa. Przypominał on przepisy ustawy gwarancyjnej, ganił politykę kościelną rządu i twierdził, że duchowni, mianowicie wyżsi naruszają bezkarnie ustawy. Minister wyznań Vigliani w odpowiedź konstatuje, że w ostatnich czasach nie zdazrył się żaden wypadek oporu kleru przeciw ustawom państwowym. Minghetti stwierdził, że opozycya nie domaga się żadnej zmiany ustawy gwarancyjnej, lecz ogranicza się na twierdzeniu, że ustawa ta nie jest szanowaną; na tem polu dyskusya jest możliwą. Laporta cofnął następnie zaprojektowany porządek dzienny. Dziś interpelować ma Mancini w tej samej sprawie.

W parlamencie duńskim oświadczył 1. b. m. prezydent ministrów, że jeżeli budżet nie zostanie uchwalonym do Zielonych Świątek, rząd będzie zniewolonym rozwiązać *folkething* i ułożyć budżet prowizoryczny.

Telegram zapewnia, że przeciw rządowi głosować będzie około 80 deputowanych na 101 z których *folkething* się składa.

Król Alfons ma dziś przyjmować na uroczystej audyencyi nuncyusza papieskiego msgra Simeoni.

Z Biarritz telegrafują 1. b. m.: Część wojsk karlistowskich w Nawarze powstała wśród okrzyków: Niech żyje pokój! niech żyją *fueros*! Generał Aguirre, który przeszedł był do Cabrery stanął na czele tych kontr-powstańców.

Storthing (sejm norwegski) odrzucił wszystkie projekta zaprowadzenia ślubów cywilnych, tak obowiązkowych jak i z konieczności.

W Barodzie miały miejsce rozruchy wywołane przez zwolenników żony Guicowara, która korzystając z niezadowolenia krajowców, kazała syna swego obwołać królem. Wojska angielskie przywróciły porządek, przyaresztowawszy wiele osób.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2. Maja.

Hotel Żorza.

Pp. Mieczysław hr. Marasse z Bóbrki. — R. Gubatta, z Rawy. — L. Wężyk, z Krakowa.

Hotel Langa:

Pp. K. Lipka, z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. J. Beiser, z Wiednia. — W. Drzewiecki, z Rużywoli. — D. Łukasiewicz, z Ottynia. — S. Rudroff, z Szweykowiec. — A. Serwatowski, z Bucniowa. — K. Suchodolski, z Sosnowa. — H. Treter, z Laszek.

Hotel Podolski:

Pp. K. Konopaski, z Rossyi. — K. Zabaczyński, z Bukowiny.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Ostaszic, z Stanisławowa. — K. Wawrausch, z Komarna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Borkowski, z Uhrynowa. — R. Zaczeński, do Bircza. — J. Frommel, do Pawłosiowa. — J. Miączyński, do Paukrany — J. Urbański, do Dotrosina.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3. Maja 1875.

Barometr 739.41.mm. Psychometr suchy + 6·25°C. Psychometr wilgotny +3·38°C. Prężność pary 4·13 mm. Wilgoć 59%. — Zachmurzenie 8. Wiatr N2. Ozon 2. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza +5·0°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 1. Maja 1875.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	234	75	236	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		245	—	247	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	86	—	86	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.		76	40	76	90
4-prcnt. listy zastawne nowe okresowe		86	—	86	50
Banku hipoteczn. gal.		91	60	92	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		95	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.		89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł					
Indemnizacyjne gal.		87	40	88	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa		90	50	92	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		15	75	16	75
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	12	5	20
„ cesarski		5	17	5	25
Napoleond'or		8	86	8	92
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	52½	1	53½
Pruskie bilety kasowe		1	62¼	1	63¼
Srebro		103	—	104	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. Kwietnia 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.45	70 60
„ „ w srebrze	74.80	74.90
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.50	111.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.—	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.25	132.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	85.25	85.75
Galicyi	87.25	—.—
Niższej Austryi	98.25	99.—
Siedmiogrodu	78.50	79.25
Węgier	80.50	81.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.75	135.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.75	235.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	788.—	794.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	243.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	962.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	448.—	450.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	188.50	189.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1963.	1965.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235.50	236.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	146.—	146.25
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m k.	300 —	301.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	142.—	142 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.50	91.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.—	76.75
„ „ „ po 5 prc.	85.80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87 —
„ „ „ po 5 prc.	90.50	90 75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	77.50	77.65
Kol. naddniestrzańska a 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.20	97.40
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.60	101.—
„ „ „ „ III. „	99 —	99.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi a 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.60
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	37.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.70	94 80
Augsburg za 100 zł. w. p. n	93.15	93.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 85	53.95
Hamburg za 100 M. B.	53.85	53 95
Londyn za 10 ft. szt.	111.15	111.25
Paryż za 100 fr	44 05	44.05
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	5.27	5.28
„ peł. wagi	5 24	5 25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.15	103 25

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 1. Maja 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	45
„ „ „ w srebrze	74	75
Losy z 1860 roku	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	962	—
„ „ kredytowego	235	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	10
Srebro	103	—
Napoleond'or	8	87½
Dukat	5	26
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

3546 (DE) **Obwieszczenie.** (1525 2—3)

Na dniu 30. Kwietnia 1775 r. odbyło się 34. losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Wielkiego Księztwa Krakowskiego i Galicyi Zachodniej; tudzież 35. losowanie obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi Wschodniej.

Przeznaczona kwota do losowania wynosi z funduszu

Wielkiego Księztwa Krakowskiego	31.000	złr.
Galicyi Zachodniej	306 000	„
Galicyi Wschodniej	531.000	„
razem	868 000	m k.
czyli	911.400	złr. w. a.

Wylosowane na dniu 30. Kwietnia 1875 r. obligacye wszystkich trzech funduszów, jakoteż obligacye poprzednio wylosowane i jeszcze nie wykupione, nareszcie obligacye przy których zanotowane są zastrzeżenia w księgach kredytowych, obejmuje obwieszczenie dołączone do Gazety Lwowskiej (Nr. 99, z dnia 1. Maja 1875.) jako dodatek.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestn. jako Dyr. funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 30. Kwietnia 1875.

(1440) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 998 der „Deutschen Zeitung" vom 13 October 1874 enthaltenen Aufsatzes „Offene Karten" das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. April 1875.

Jos. v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 31 der Zeitschrift „Der freie Staat" vom 22. August 1874 unter der Aufschrift „Schule und Religion" enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach §. 302 Straf = Gesetzes begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. April 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 19 der Zeitschrift „Freiheit" vom 1. Oktober 1875 enthaltenen Artikels Reflexionen" das Vergehen nach §§. 302 und 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 22. April 1875.

Weittenhiller m p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreis= als Preßgericht Wr.=Neustadt hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in Nr. 16 der in Wr. Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" vom 17. April 1875, enthaltenen Artikels „Die Landarbeiter" begründet das Vergehen nach den §§ 300 und 302 St. G.; der Inhalt des in derselben Auflage der genannten Druckschrift enthaltenen Artikels „Polizei und kein Ende" und des Artikels „Der Constitutionalismus treibt wunderbare Blüthen" begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G., sowie der Inhalt des mit den Worten „In der am 21. März l. J. abgehaltenen Sitzung des österreichischen Herrenhauses" beginnenden Artikels das Vergehen der Ehrenbeleidigung nach den §§ 419, 492 und 493 St. G. begründet und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der erfolgten Beschlagnahme die Weiterverbreitung der erwähnten Druckschrift nach den §§. 489 und 493 St. P O. verboten.

Wr.=Neustadt, am 20. April 1875

(1502) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt der in der Nr 30 der Zeitschrift „Der Fiaker" vom 30. September 1874 erhaltenen Aufsätze „Ein Wort an die Sicherheitswache" und „Ein Sicherheitswach=Inspector in seinem Wirkungskreise als Bengel" das Vergehen nach §§. 300 und 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. April 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(1461)

Das k k. Landes= als Preßgericht in Salzburg, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 17. April 1875, Zahl 2191, zu Recht erkannt:

a) der Inhalt der folgenden Artikel der Zeitschrift „Die Bremse" und der Zeitschrift „Das bairische Vaterland", beide herausgegeben in München von Dr. Johann Sigl, und zwar:

I. „Der Bremse"

der Inhalt des Artikels:

1. in der Nr. 4 vom 23. Jänner 1875, Seite 32, beginnend mit „Prof. Moritz Thon" endend mit „ein Prachtexemplar werden";
2. in der Nr. 7 vom 13. Februar 1875, Seite 52, beginnend mit „Amair, Sie was ist für ein Unterschied", endend mit „billiger werden";
3 ebenda, Seite 56, mit der Ueberschrift „Neueste österreichische Nationalhymne", beginnend mit „Gott erhalte", endend mit „Volk und Land";
4 in der Nr. 17 vom 25. April 1874, Seite 136, mit der Ueberschrift „Biblische Bemerkung", beginnend mit „mir scheint fast", endend mit „der Weise";
5. in der Nr. 25 vom 20. Juni 1874, Seite 194, mit der Ueberschrift „Oesterreichisches" beginnend mit „Es geht", endend mit „und jagt";
6. in der Nr 46 vom 14. November 1874, Seite 368, mit der Ueberschrift „Franz Josef in Kladrub", beginnend mit „Franz", endend mit „geschossen";

II. des „bairischen Vaterland":

der Inhalt des Artikels:

1. in der Nr. 65 vom 21. März 1874, Seite 2, unter der Rubrik „Oesterreich" beginnend mit „Franz", endend mit „Majestät";
2 in der Nr. 111 vom 17. Mai 1874, Seite 3, unter der Rubrik „Oesterreich", beginnend mit „Franz", endend mit „Zustand";
3. in der Nr. 195 vom 27. August 1874, Seite 1 und 2, unter der Rubrik „Preußen u. Oesterreich", beginnend mit „der weise", endend mit „dieses Zeitpunktes vor";
4. in der Nr. 199 vom 1. September 1874, Seite 2, unter der Rubrik „Europa – Oesterreich", beginnend mit „Eine Zuschrift", endend mit „unbegreiflich wäre";
5. in der Nr. 206 vom 10. September 1874, Seite 2, unter der Rubrik „Europa — Bayern", beginnend mit „Das Schorschl", endend mit „Heil widerfahren" und zwar in der Stelle, welche beginnt mit „Wenn Franz", und endet mit „Probatum";
6. in der Nr. 239 vom 17 October 1874, auf Seite 2, beginnend mit „Ein Appell", endend mit „Volk und Krone" in der Stelle beginnend mit „vermöchte es den Kaiser", und endend mit „liberalen Rathgeber";
7. in der Nr. 31 vom 9. Februar 1875, Seite 2, unter der Rubrik „Europa", beginnend mit „In Oesterreich", endend mit „nicht recht zu denken";

begründe mit Rücksicht auf die nach Oesterreich geschehene Verbreitung das Verbrechen der Majestätsbeleidigung nach §. 63 St. G.;

b) der Inhalt des in der Nr. 7 vom 13. Februar 1875, Seite 55, der in München von Dr. Johann Sigl herausgegeben Zeitschrift „Die Bremse" enthaltenen Arttkels, beginnend mit „Die Brochüre", endend mit „entrüstet", begründe mit Rücksicht auf die nach Oesterreich geschehene Verbreitung das Verbrechen der Beleidigung eines Mitgliedes des kais. Hauses nach §. 64 St. G.;

c) es werde das Verbot der weiteren Verbreitung der sämmtlich aufgeführten Blätter der „Bremse" und des „bairischen Vaterlandes" nach §. 493 St. P O. ausgesprochen.

(1520 1—3) **Edykt.**

L. 18.670. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Józefa Moreckiego dozwolono uchwałą z d. 12. Grudnia 1874. do l. 69.209 intabulacyę Józefa Moreckiego za właściciela sumy 500 zł z pn. na rzecz Georga Wooda na realności pod l. 175¾ zahipotekowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej właścicielce hipoteki Paulinie Olpińskiej do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adwokata Dr. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Paulinę Olpińską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Kwietnia 1875.

(1449 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 600. Dnia 7. Czerwca 1875 o godz. 10, rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 80 w Kupnowicach położona Kościa i Anny małżonków Babiaków własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Na terminie tym będzie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki, dnia 30 Marca 1875.

(1514 1—3) **Obwieszczenie.**

L 8083. C. k. Sąd śledczy w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 31. Października 1874. znaleziono na drodze publicznej w Jamnicy, w Nowosądeckim powiecie leżącego człowieka, ciężko na ciele uszkodzonego, odwieziono go zaraz do powszechnego szpitala w Nowym Sączu, gdzie za pół godziny umarł.

Człowiek ten w okolicy tutejszej zupełnie obcy był, około 40 kilka lat stary, silnej budowy ciała, wysokiego wzrostu, włosy ciemnoblond półkrótkie, brodę dopiero porastającą podobnym włosem, wąsy krótkie jaśniejsze od włosów i porostu brody, szyję krótką, piersi wypukłe, twarz owalną o grubych rysach, oczy modre, kończasty nos, ubrany był w białą sukienną gunię, biały sukienny kaftan z rękawami, kożuszek w formie kamizelki, czarną sukienną kamizelkę. grubą płócienną koszulę, białe drelichowe spodnie i takież gatki, na nogach miał zwyczajne kierpce goralskie.

Wzywa się zatem każdego, ktoby o tym człowieku miał jaką wiadomość, aby doniósł o nim tutejszemu Sądowi śledczemu.

C k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 24. Kwietnia 1875.

(1570 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 280. Podaje się niniejszem do wiadomości, iż na dniu 10 Maja r. b., celem zabezpieczenia odbudowania magazynów soli w Stebniku w drodze przedsiębiorstwa, publiczna licytacya za pomocą ofert piśmiennych się odbędzie.

Cena odnośnych robót rzemieślniczych wraz z dostawą potrzebnych materyałów wynosi wedle kosztorysów 18.300 zł. w. a., zaś bliższe warunki licytacyi, wzory ofert, plany, przedmiary i kosztorysy mogą w urzędzie podpisanego c. k. zarządu salinarnego każdego czasu być przejrzane.

Oferty opieczętowane, a w ogole wedle wzorów i warunków licytacyjnych sporządzone, należy najdalej do 12 godziny dnia 10. Maja b. r. wnieść na ręce przełożonego c. k. zarządu salinarnego w Stebniku i zaopatrzyć w poręczne, wynoszące 10% podanej ceny wykonania tejże budowy, która tylko inżynierom, architektom, budowniczym, lub też takim przedsiębiorcom do wykonania oddaną będzie, którzy się ze swego względnego uzdatnienia i stanu majątkowego, odnośnem świadectwem c. k. starostwa powiatowego wykażą.

C. k. zarząd salinarny.
Stebnik dnia 30. Kwietnia 1875.

(1536 1—3) **Kundmachung.**

Z. 5300. Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter, welche in der Zeit vom 1. Juli 1875 bis Ende Juni 1876 zwischen den galizischen k. k. Tabakfabriken unter einander, sowie von diesen an mehrere außergalizische k. k. Tabakregie-Aemter und ebenso in umgekehrter Richtung zur Versendung kommen werden, wird von der gefertigten k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien, (Alsergrund, Waisenhausgasse Nr. 1) auf den 19 Mai 1875 die Concurrenz ausgeschrieben, bei welcher an diesem Tage, bis 2 Uhr Nachmittags, schriftliche, versiegelte und mit dem Stempel von 50 kr. versehene, sowie mit der Quittung über das erlegte 5% Vadium belegte Offerte angenommen werden.

Die näheren Bedingungen sind ans der detaillirten Concurrenz-Kundmachung II. vom heutigen Tage, gleiche Zahl, zu entnehmen, welche auch die approximativen Frachtmengen und die einzelnen Transportsrouten enthält und sammt den Contracts-Bedingungen vom 9. März 1866, Zahl 920 während der gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Expedite dieser General-Direction, bei dem Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg und der k. k. Finanz-Direction in Czernowitz, endlich bei den k. k. Tabakfabriken in Winniki, Monasterzyska, Zablotow und Jagielnica eingeseh n werden können.

Unternehmungslustige werden besonders darauf aufmerksam gemacht, daß Concretalanbote, sie mögen auf was immer für Routen lauten, unberücksichtigt bleiben.

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie
Wien, am 16 April 1875.

(1477 1—3) **Edikt.**

Z. 8973. Von Seiten des k. k Bezirksgerichtes zu Dolina wird Karl Morazzi hiemit in Kenntniß gesetzt, daß Filip Keller wider ihn sub praes. 28. Jänner 1874 Z. 652 eine Klage auf Zahlung des Betrages pr. 34 fl. 43 kr. öst. W. hiergerichts ausgetragen hat.

Da dem Gerichte der Aufenthaltsort des Geklagten nicht bekannt ist, so wird für ihn und im Falle seines Todes für seine dem Gerichte nicht bekannten Erben ein Kurator in der Person des Peter Hoffmann bestellt.

Zur Verhandlung dieser Rechtssache die Tagfahrt auf den 31. Mai 1875 um 9 Uhr Früh bestimmt, und werden Karl Morazzi eventuell seine Erben aufgefordert, bei dieser Tagfahrt entweder persönlich zu erscheinen, oder dem bestellten Kurator die Vertheidigungsbehelfe mitzutheilen, oder endlich einen anderen Sachwalter bestellen, und ihn dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie sich die etwa nachtheiligen Folgen, der Verabsäumung selbst zuzuschreiben haben werden.

Dolina, am 25. Jänner 1875.

(1457 1—3) **Edikt.**

Z. 10774. Von Seite des Lemberger k. k. Landesgerichtes wird hiemit kundgemacht, daß Chaim und Chane Fischer sub praes. 24. Februar 1875 Z. 10.774 wider Hermann Reiss, die Erben der Breindel Wosk und des Mayer Wosk. das h. Aerar und die St. Lemberg eine Klage wegen Löschung der über den Realitätstheilen sub Nr. 204 St. in Lemberg haftenden, aus den größeren Dom. 38 pag. 425 n. 7 und 8 on. und Dom 69 pag. 33 n. 22 on. intabulirten Summen pr. 3000 fl. W. W und 947 fl. 15 kr. C. M. sammt Nebengebühr herrührenden Restbeträge pr. 250 fl. und 500 fl. W. W. sammt Afterlasten ausgetragen haben, welche Klage zum schriftlichen Verfahren verbeschieden wurde.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten, als: Hermann Reiss, dann die Erben nach Breindel und Mayer Wosk wird ein Kur tor in der Person des Adv. Dr. Skałkowski mit Substituirung des Adv. Dr. Hryszkiewicz bestellt.

Wovon die genannten Curanden mit der Aufforderung verständigt werden, die zu ihrer Vertheidigung dienliche Information dem bestellten Kurator zeitlich mitzutheilen, oder sich einen anderen Sachverwalter zu wählen, und dem Gerichte namhaft zu machen.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg, am 6. März 1875.

(1453) **Edykt.**

L. 425. C. k. Sąd obwodowy w Rzezowie ogłasza niniejszem, że celem wydobycia przez zbiorową kasę sierocińską przeciw Wilhelmowi i Tekli małżonkom Hessom prawomocnym nakazem zapłaty z 29. Maja 1870. L. 1345 wywalczonej sumy 940 złr. w. a. z pn. po bezskutecznie spełzłych dwóch terminach licytacyjnych przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L k. 227 w Rzeszowie i połowy ogrodu pod l. 238 w Rzeszowie do dłużników Wilhelma i Tekli Hessów należących w ostatnim termine na dniu 24. Czerwca 1875 o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami, przedsięwziętą zostanie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena aktem szacunkowym do L. 7770/71 za realność pod l. k. 227 w Rzeszowie i za połowę ogrodu pod l. k 238 w Rzeszowie w kwocie 8298 złr. 40 ct. w a. wydobyta.

2. Realność pod l. k 227 i połowa ogrodu pod l. k 238 w Rzeszowie sprzedane będą tylko razom i ryczałtowo.

3. Przed rozpoczęciem licytacyi chęć kupna mający złożyć mają do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 10% ceny wywołania to jest kwotę 830 złr. w. a w gotówce lub papierach publicznych wartościowych podług ostatniego kursu urzędowej Gazety Lwowskiej. Po uskutecznionej licytacyi wadium nabywcy do depozytu sądowego złożonem, odpadłym zaś licytantom natychmiast zwróconem zostanie.

Realność l. k. 227 i połowa ogrodu pod l. k. 238 w Rzeszowie sprzedane będą na terminie dnia 24 Czerwca 1875, nawet niżej ceny szacunkowej, wszelako nie niżej 7000 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w t. s. Registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się wszystkie interesowane strony.

Rzeszów 15. Kwietnia 1875.

(1450 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 71. Dnia 31. Maja 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 18 w Romanówce Tomasza Procaka i realności N. k. 41 w Rozdziałowicach Iwana Rondziako własnych, ciała tabularnego nie stanowiących w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 280 złr.

Cena wywołania realności N. k. 18 1620 złr. zaś realności N. k. 41 1240 zł. w. a. wynosi.

W tym terminie będą realności te także niżej ceny wywołania sprzedane.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki, dnia 27. Lutego 1875.

(1445) **Ogłoszenie.**

L. 2353 C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż Łucya Oraczewska w zakładzie obłąkanych w Wiedniu na kuracyi pozostająca rezolucyą z dn. 29 Listopada 1874 L. 26156 przez uchwałę c k. Sądu krajowego w Krakowie dnia 30. Stycznia 1875 l. 36009 zatwierdzoną za bezwłasnowolną uznaną została i że dla niej kuratorem p. Ludwik Oraczewski zamianowanym został.

Kraków, 29. Marca 1875.

(1444 1—3) **Edykt.**

L. 3955. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie z polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 25. Lutego 1875 L. 690 i w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96 D. p. p. niniejszym drugim edyktem ogłasza, że Michał i Anna z Wronów Głuszakowie w księdze gruntowej głównej miasta Tarnowa Tom IV. pag. 200 n. 1. haer. w stanie czynnym za właścicieli realności w Tarnowie na przedmieściu Strusinie pod N. k. 73 położonej 10 morgów 1275 sążni kwad. obejmującej, dla której to realności ogłoszonym już edytem pierwszym z dnia 11. Czerwca 1874 L. 10193 nowe ciało tabularne otworzono, zaintabulowani zostali, i że w stanie biernym tejże realności pod napisem „dawne ciężary“ zaintabulowano na zasadzie zapisu Anny z Jurkiewiczów 1. Głuszakowej 2. Pisowej z daty Tarnów 7. Lutego 1867 na rzecz Anny Pis zamężnej Mitera dom. II. pag. 200 on. prawo zastawu dla wierzytelności 300 zł. z pierwszeństwem z dnia 7. Lutego 1867 a dom. i pag. eodem n. 2 on. na zasadzie wykazu c. k. Dyrekcyi funduszu indemizacyjnego z dnia 20. Sierpnia 1874. L. 4374 prawo zastawu dla zalegających rat kapitału w kwocie 9. zł. wraz z 5% odsetkami zwłoki na rzecz funduszu indemnizacyjnego z pierwszeństwem przed wszystkimi wierzycielami tudzież że termin powołanym edyktem pierwszym do zgłoszenia praw rzeczonych do pomienionej realności wyznaczony z dniem 30 Września 1874 już upłynął, i wzywa wszystkich którzyby przez to otworzenie ciała tabularnego dla rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie Michała Głuszaka, i Anny z Wronów Głuszakowej za właścicieli tejże realności, lub nareszcie przez zaintabulowanie praw zastawu pod napisem „dawne ciężary“ w poz. 1 i 2 on. w prawach swoich pokrzywdzeni by się uważali, te swoje pretensye przy przedłożeniu dotyczących dokumentów zgłosiii w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, najdalej do dnia 30 Lipca 1875, gdyż inaczej intabulacya ta skutki tabularnego wpisu by osiągnęła. Przywrócenie upadłego terminu niniejszym edyktem wyrażonego lub przedłużenie takowego miejsca niema.

Tarnów, dnia 26. Marca 1875.

(1456 1—3) **Edykt.**

L. 1639. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że gmina Korostów dnia 28. Maja 1873 do l. 8040 wniesła do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przeciwko p. Eugeniuszowi hr. Kińskiemu pozew o przyznanie współwłasności lasów w Korostowie który to spór pozwany zapowiedział p. Stanisławowi hr. Potockiemu, od którego dobra Skole z przyległościami na własność kupił żądając jego zastępstwa. Ponieważ pozwany dodał, że mu teraźniejszy pobyt pomienionego jego poprzednika nie jest wiadomym, ani to też tutejszemu c. k. Sądowi powiatowemu do przeprowadzenia postępowania w powyższym sporze przez c. k. Sąd obwodowy Samborski przeznaczonemu wiadomem jest, przeto ustanawia się p. Stanisławowi hr. Potockiemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Ludwika Dr. Wolskiego adwokata krajowego, z którym proces ten według przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie. Pomienionemu nieobecnemu poleca się, ażeby ustanowionego niniejszem swojego zastępcę względem stosownego przeprowadzenia tego sporu należycie poinformował, lub też sądowi tutejszemu innego obrońcą wymienił, albowiem w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Skole dnia 17. Kwietnia 1875.

(1442 3—3) **Edykt.**

L. 5219. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu Kazimierza i Maryę Głuchowiczów, tudzież Małgorzatę z Głuchowiczów Czymańską i Rozalię Opałkową, lub w razie gdyby już nie żyli ich spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Ludwik i Zofia małżonkowie Balawajder o uznanie i zaintabulowanie siebie za właścicieli realności w Przemyślu pod l k. 104 na Zasaniu położonej, na dniu 7. Kwietnia 1875 do L. 5219 w tutejszym Sądzie pozew wytoczyli, który to pozew ustanowionemu dla wyż wymienionych pozwanych kuratorowi w osobie p. adwokata Dr. Kozłowskiego, do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się, zaś tychże nie obecnych pozwanych wzywa się aby pomienionemu kuratorowi potrzebne do ich obrony środki wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i temu Sądowi wymienili inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14. Kwietnia 1875.

(1466 1—3) **Edykt.**

L. 17.424. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Natana Reizesa wykonany został dnia 20. Listopada 1874. do liczby 65.290 przeciw S. Wartalskiemu nakaz zapłacenia skarżąemu sumy resztującej wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu panu S. Wartalskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Raabego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. S. Wartalskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 2. Kwietnia 1875.

(1470 1—3) **Edykt.**

L. 5139. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia nieobecnego Bolesława Podgórskiego, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty: Stanisławów 10. Stycznia 1875. nakaz zapłaty sumy 150 zł. w. a. z pn. do rąk Cipry Fischler wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Szydłowskiemu w Stanisławowie doręczonym został.

Stanisławów 21. Kwietnia 1875.

(1471 1—3) **Edykt.**

L. 5140. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia nieobecnego Bolesława Podgórskiego, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty: Stanisławów 10. Stycznia 1875 nakaz zapłaty sumy 150 zł w. a. z pn. do rąk Cipry Fischler wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Szydłowskiemu w Stanisławowie doręczony został.

Stanisławów 21. Kwietnia 1875.

(1509 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1304. C. k. Sąd powiatowy w Makowie przedsięweźmie dnia 20. Maja, 10. Czerwca i 24. Czerwca 1875. o 10. godzinie rano przymusową sprzedaż realności Nr 459/25 na 900 zł. ocenionej; polany Zającowej, budynku, ruchomości na 850 zł. oszacowanych, na zaspokojenie długu Józefa i Warty z Zawoji, na pierwsych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim poniżej takowej, której $1/3$ część wraz z 10% wadyum złożoną być musi.

Warunki licytacyjne, protokoły opisania i oszacowania, wolno interesowanym tutaj przejrzeć.

Maków, 8. Kwietnia 1875.

(1510 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2281. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wstrzymuje publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Kraczkowy, pod Nr. konskr. 110 położonego, którego sprzedaż postanowieniem z dnia 20. Grudnia 1874. l. 1852 rozpisaną została, aż do ukończenia prawomocnego sporu, Małki Rappaport, przeciw Freideli Adwokatowej pto. wyłącznie wyż pomienionego gospodarstwa z pod egzekucyi pod dniem 6. Kwietnia 1875. l. 2280 wszczętego

Tyczyn dnia 8. Kwietnia 1875.

(1517 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 261. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomosci, iż w celu zaspokojenia przyznanej Efroimowi Stieglitzowi od Jana Zygadły i Piotra Żabieńskiego sumy 397 zł. a. w. wraz z procentem po 6/00 miesięcznie i kosztami już przyznanemi, zostaną realności, a to realność pod l. k. 4/48 Jana Zygadły i pod l. k. 89 Piotra Żabieńskiego własne, w Brzezowy położone, ciała tabularnego nie mające, na miejscu w Tuchowie, a to dnia 4. Maja 1875., dnia 4. Czerwca 1875. i dnia 6. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedane.

Cenę wywołania stanowi Sądowi wypośrodkowana wartość realności pod l. k. 4/48 w sumie 1300 zł., realność pod l. k. 89 w sumie 50 zł., wadyum zaś wynosi 10 procent wartości szacunkowej dla każdej realności, które chęć kupienia mający przed licytacyą do rąk komisyi sądowej złożyć ma a które nabywcy w cenie kupna sprzedaży będzie wrachowanem, innym zaś wydanem.

Inne warunki licytacyi w registraturze sądowej przejrzeć można.

Tuchow dnia 28. Lutego 1875.

(1413 2—3) **Edykt.**

L. 24333. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Otylia Raciborska współwłaścicielka dóbr Łukawica wyżna, za głupowatą uznaną została i że dla niej kuratorem Feliks Raciborski w Zamojscach jest ustanowiony.

Sambor dnia 16 Marca 1875.

(1519 2—3) **Edykt.**

L 3477. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1858 Nr. 1 Dz p. P. położony majątek p. Joanny hr. Baworowskiej zamieszkałej w Podkamieniu, powiatu Rohatyńskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. adjunktowi Dr. Stefce jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw Dr. Warteresiewicza w Złoczowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 7. Maja 1875. godzinę 10. przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 90. dni, t. j. najdalej przed upływem 24. Lipca 1875. i podać ją na terminie na dzień 4. Sierpnia 1875. godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawa wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, potiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego
Złoczów dnia 24. Kwietnia 1875.

(1384 2—3) **Edykt.**

L. 11292. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 8988 lit. a) na 400 zł., winkulowanej jako kaucya Gerschona Hochdorf dla c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie, która wedle podania spaliła się, aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia 3. ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej Sądowi krajowemu tem pewniej okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu ta obligacya indemnizacyjna za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 6. Marca 1875.

(1495 3—3) **Edykt.**

L. 5890 C. k. Sąd powiatowy w Mostach ogłasza niniejszem, że w dniach 4. Maja, 4. Czerwca i 1. Lipca 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 111 w Mostach położonego, będącego własnością egzekutów Stefana i Katarzyny Bałków, oszacowanego sądownie na 125 zł. w. a. a to celem uzyskania dłużnej kwoty 130 zł. a. w. z procentami i kosztami egzekucyjnemi.

Warunki licytacyi w tutejszej registraturze podczas godzin urzędowych każdy interesowany przejrzeć może.

C. k. Sąd powiatowy
Mosty wielkie dnia 4. Marca 1875.

(1499 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5372. Celem obsadzenia hurtowni tytoniu opróżnionej w Radomyślu, powiecie Tarnobrzeskim ogłasza się niniejszem konkurencyę za pomocą podania pisemnych ofert.

Ostatni termin do wniesienia takowych naznacza się na dzień 31. Maja b r. do 6. godziny z południa.

Bliższe warunki konkurencyi są do przejrzenia w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie, Tarnowie i Przemyślu, w c. k. nadzorze straży skarbowej w Tarnobrzegu i w urzędzie gminnym w Rzeszowie i w Radomyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Rzeszów, 22. Kwietnia 1875.

(1478 3—3) **Edykt.**

L. 7951. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Abrahama Herscha Feidona o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. kons. 511 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży z placu budowlanego objętości kwadratowej 29° 5′ 8″ i znowu na nim murowanego domu się składa, wzdłuż 7° 2′ wszerz 4° mierzy, a na północ do ulicy wałowej, na wschód i na południe do realności l. kons. 381 Dawida Hortingera a na zachód do realności liczby kons. 343 Małki Kleinmann graniczy, c k Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Lipca 1875. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 20. Kwietnia 1875.

(1448 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4734. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości 22 zł. w. a. z pn Mojżeszowi Lauferowi od Oleksy i Anny Maksymów przypadającej przeprowadzoną będzie w zabudowaniu sądowem w dniach 7. Maja 1875., 31. Maja 1875. i 22. Czerwca 1875. o godzinie 10 zrana egzekucyjna przedaż realności pod Nr. kons 121 st 53 now. w Spasie położonej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 148 zł w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także niżej takowej.

Jako wadyum ustanawia się kwotę 15 zł. w. a., zaś resztę warunków licytacyi i akt zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rożniatów dnia 1. Stycznia 1875.

(1508 3—3) **Konkurs.**

L. 494. Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada adjunkta kancelaryjnego w X. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w przepisanej ustawą drodze do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie w dniach 14

Prezydyum c k sądu obwodowego.
Tarnów dnia 27. Kwietnia 1875

(1446 3—3) **Edikt.**

Z. 1028. Das k. k. Bezirksgericht zu Baligrod gibt hiemit kund, daß über Ansuchen des k. k Landesgerichtes in Wien vom 19. Februar 1875 Z. 13.131 in der Rechtssache des G. Sigl gegen Majer Ginsberg pto. 6188 fl. 55 kr öst. W. zur Hereinbringung der ersiegten Forderung pr. 6198 fl. 55 kr. öst W sammt Nebengebühr die executive Veräußerung der auf 6190 fl. öst. W. abgeschätzten in Rabe befindlichen Brettsäge-Dampfmaschine sammt allen im Pfändungs-Protokolle beschriebenen Zugehör in drei Terminen das ist am 26. Mai, 16. Juni und 8. Juli 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden wird.

Das benannte Pfandobject wird bei dem ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerth hintangegeben, bei dem 3. Licitationstermine erfolgt die Veräußerung auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur gegen gleich baare Bezahlung des ganzen Kaufpreises

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Versteigerung die Caution im Betrage von 620 fl öst. W. im Baren, welche dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Meistbietenden aber nach der Feilbietung wird rückgestellt werden, zu erlegen.

Baligrod, am 31. März 1875.

(1505 3—3) **Konkurs.**

L. 1953. Przy oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego Krakowskiego obsadzoną będzie posada kalkulanta z płacą dzienną 1—2 zł.

Podania o tę posadę opatrzone dokumentami wykazującemi uzdolnienie w rachunkowości i dokładną znajomość języka polskiego wnosić należy do Prezydyum Sądu krajowego wyższego Krakowskiego do dnia 15. Maja 1875.

Kraków d. 19. Kwietnia 1875.

(1506 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5315. C. k. Sąd krajowy wyższy niniejszem ogłasza, że Wacław Adamski c. k. notaryusz w Krynicy, przepisaną przysięgę dnia 20. Kwietnia 1875. w Sądzie krajowym wyższym wykonał.

Kraków, d. 21. Kwietnia 1875.

(1454 3—3) **Edikt.**

Zahl 6342. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Bohorodczany wird kundgemacht, daß auf Grund des rechtskräftigen hiergerichtlichen Zahlungsauftrags vom 23. August 1872 Z. 3593 wird zur Befriedigung der der Adelle Zobl gegen Eleonore Kopt gebührenden Forderung von 500 fl. sammt 12% Zinsen vom 18. November 1872, dann der bereits zuerkannten Executionskosten von 1 fl. 87 kr. und 4 fl. 36 kr. dann der bereits jetzigen mit 6 fl. 6 kr. zugesprochenen weiteren Executionskosten bei rechtskräftig vollzogenen 1. und 2. Executionsgrade die executive Feilbietung der der Eleonore Kopf laut Grundbuch 1. Seite 155 gehörigen, hierorts gelegenen Realität Nr. 252 bewilligt und zur Vorname derselben die Tagfahrt auf den 7. Mai, 7. Juni und 7. Juli 1875 jedesmal um 10 Uhr Früh hiergerichts unter den vorgelegten und bestätigten Licitations-Bedingungen mit dem bestimmt wird, daß diese Realität beim 3 Termine auch unter dem erhobenen Schätzungswerthe von 3015 fl. öst. W. hintangegeben werden wird.

Die Licitations-Bedingungen können h g. eingesehen werden.

Bohorodczany 21. December 1874.

(1492 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1814. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 155 w Lipniku położonej Józefa i Anny Jenknerów własnością będącej rezolucyą z dnia 10. Listopada 1874. l. 8780 w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Lengsfelda w kwocie 303 tal z pn. rozpisana w dniu 7. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 6. Kwietnia 1875.

(1493 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2126. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 76 w Straconce położonej Michała Piescha własnością będącej rezolucyą z dnia 10. Listopada 1874. liczba 8601 w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Lengsfelda w kwocie 154 tal. z pn. rozpisana w dniu 7. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 15. Kwietnia 1875.

(1491 3—3) **Edykt.**

Nr. 3339. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Wojnarowicza na zaspokojenie tegoż pretensyi 250 zł. w. a. z pn. zezwolił uchwałą z dnia dzisiejszego na przymusową publiczną sprzedaż realności dłużników Wojciecha Smalca i Wiktoryi Smalcowej własnej pod l. k. 138 w Tarnowie na Strusinie położonej, obecnie ciało tabularne stanowiącej, któratо licytacya w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 12. Maja 1875. i w dniu 9. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową realności w kwocie 1946 zł. 55 ct a w.
2. Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
3. Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 200 zł. w. a gotówką do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, któreto wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytującym po ukończonej licytacyi zwroconem zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania, mogą być w registraturze przejrzane.

Tarnów dnia 26. Marca 1875.

(1464 3—3) **Edykt.**

L. 13.935. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 11. Grudnia 1872. do l. 15 684 pretensyi wekslowej Felicyi Siemiginowskiej w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20. Maja i 17. Czerwca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w gmachu c. k. Sądu obwodowego w biórze Nr. X. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 2/4 części 250 morgów gruntów i lasu w Torskim położonych, Kosiuszczyzną zwanych, wedle dom. 260 pag. 17 n. 38 haer. Pawła Kosińskiego własnych, na 19.759 zł. 78 ct. a. w. oszacowanych pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową;
2. Wadyum 10% ceny wywołania to jest 1977 zł. a. w. w gotówce lub papierach publicznych wartościowych złożone być ma.

Inne warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tusądowej.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hypotecznych i interesentów w miejscu pobytu znanych do rąk własnych, jakoteż wszystkich tych wierzycieli hypotecznych, którzyby po dniu 19. Czerwca 1874. na hypotekę rzeczonych dóbr weszli, jakoteż i tych, którymby niniejsza uchwała przed terminem do licytacyi wyznaczonym, albo wcale nie, lub inne uchwały tej licytacyi dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały, do rąk kuratora, którym równocześnie adwokata Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Sternklara się ustanawia.

Tarnopol, 17. Marca 1875.

(1447 3—3) **Edykt.**

L. 1183. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego Cieszyn z dnia 23. Lutego 1875. liczba 1749, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Józefa Schmelza przeciwko Michałowi Sporysz o 97 zł. dnia 3. Maja, 2. Czerwca i 5. Lipca 1875 o godzinie 11. przed południem w gminie Grojcu publiczna sprzedaż realności pod Nr. 18 w Grojcu położona.

Warunki licytacyjne mogą być każdego dnia w gmachu sądowym przejrzane.

Oświęcim dnia 24. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

1543 1 3 **Obwieszczenie.**

Komitet odbudowania kościoła parafialnego w mieście Ropczycach, ogłasza niniejszem, iż od dnia 5. do 15. Maja b. r. zakreślony jest termin w

którym plany i kosztorys na rzeczone odbudowanie, oraz warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Wydziału powiatowego tamże w godzinach kancelaryjnych, a następnie i oferty opieczętowane zaopatrzone w wadyum w kwocie 4500 zł. w. a. i marką stemplową w tymże terminie t. j. do 15. Maja 1875 w południe, od przedsiębiorców przyjmowane będą.

Koszta ogólne wynoszą czterdzieści pięć tysięcy zł. w. a. Oferty powyżej wymienionemi wymogami niezaopatrzone uwzględnione nie będą.

Z komitetu budowy kościoła parafialnego.

Ropczyce dnia 30. Kwietnia 1875.

Przewodniczący
Ignacy Deisenberg.

Ogłoszenie.

1546 1—3

Robiąc użytek z prawa według Art. 311 u. handl. mi przysłużającego ogłaszam niniejszem celem zaspokojenia należytości mojej kupieckiej 4520 zł. 85 c. w. a. z pn od byłego kupca tutejszego p. Jakóba Maschlera mi przypadającej, na mocy udzielonego mi przez tutejszy Magistrat uchwałą z dnia 18. Kwietnia 1875 l. 7419 zezwolenia publiczną sprzedaż towarów w 9 skrzyniach opakowanych, w zastaw mi oddanych z tem, iż sprzedaż tychże towarów w inwentarzu z dnia 16. Września 1872 spisanych, jako to: łokciowych, bławatnych i innych, w dniu 11. Maja 1875 i w dniach następnych, przez publiczną licytacyę w domu pod N. 478 Dz I przy ulicy Stolarskiej w Krakowie za pośrednictwem komisarza obwodu I. m. Krakowa przez tutejszy Magistrat uchwałą powyższą do tej licytacyi delegowanego, za cenę wywołaczą w dotyczącym sądowym akcie oszacowania oznaczoną, lub wyżej takowej a wrazie nieofiarowania tejże, także niżej takowej sprzedane zostaną za gotowe pieniądze; do której to licytacyi chęć kupienia mających niniejszem zapraszam.

Kraków, dnia 30. Kwietnia 1875.

M. Schönfeld.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.